Nr. 9 Wtorek, 14 Stycznia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1·zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki“ oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin“. Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innemi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład ...alety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego Sądu krajowego w Wiedniu, dr. Karolowi hr. Chorinsky'emu, w uznaniu jego znakomitej służby wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 grudnia z. r. w uznaniu zasłużonej pracy i skutecznego współdziałania przy budowie zamku dworskiego od strony placu Michała, nadać najmiłościwiej obecnemu nauczycielowi przy szkole fachowej dla wyrobów z drzewa w Zakopanem, Edwardowi Kovátsowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie, Józefa Stoppla, kontrolorem dyrekcyi sprzedaży tytoniu i stempli przy tymże magazynie.

L. 1636.

Ogłoszenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 stycznia 1896 l. 38.508 ex 1895 król. rząd bawarski uchylił zezwolenie przywozu bydła rzeźnego z Austro-Węgier do rzeźni w Burghausen z dniem 1 grudnia 1895.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Mowa J. E. dr. Juliana Dunajewskiego. wygłoszona na posiedzeniu Sejmu krajowego dnia 11 stycznia, w sprawie tworzenia gmin okręgowych:

Wniosek, który miałem zaszczyt w mojem i grona posłów imieniu przedłożyć wys. Izbie, obejmuje sprawę, niewątpliwie bardzo ważną, a mógłbym nawet powiedzieć w dzisiejszych naszych stosunkach i położeniu, może pierwszorzędną. Sprawa jest znana; nietylko w publicystyce i pracach naukowych, ale i w tej wys. Izbie od bardzo wielu lat rozważaną była i była przedmiotem wniosków i rozlicznych propozycyj ze strony Wydziału krajowego lub z inicyatywy szanownych kolegów, tak, że zdawałoby się, iż ostatecznie nie ma powodu przy pierwszem czytaniu już roztaczać szeroko znaczenia i doniosłości jej dla dobra kraju. Jednak nie tylko regulamin ale i zwyczaj w tej wys. Izbie od czasu istnienia Sejmu jest taki, że poseł stawiający wniosek, przy pierwszem czytaniu stara się go uzasadnić. Zupełne więc milczenie mogłoby być źle zrozumianem wyłamywaniem się z pod zwyczaju i regulaminu wys. Izby i dla tego proszę o pewną cierpliwość, abym mógł w krótkości cośkolwiek dodać do powodów umieszczonych we wniosku pisemnym.

Sprawa ta, jest zdaniem mojem, pierwszorzędnej wagi, bo jeśli obejmiecie Panowie wzrokiem, co około nas nie tylko w naszym kraju i w naszej Monarchii, ale co w ogóle w cywilizowanej Europie się dzieje, to musicie przyznać, że administracya kraju coraz więcej nabiera znaczenia i coraz więcej na drugi plan usuwa inne działy czynności

---

5)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

I

(Ciąg dalszy).

Żydówka dzierżawiąca salę otworzyła drzwi; chodziak policzył kufry i ilość sztuk kulis pozwijanych na wałki; nic nie brakowało, — odetchnął całą piersią i rozśmiał się do żydówki.

— Pan także kumedyant? — spytała.

— Do usług pani.

— Jaka ja pani?!.. — wzruszyła ramionami. — Dzierżawa strzelnicy to żaden interes.

— Poprawi się, gdy się zaczną przedstawienia....

— Dałby Bóg. Kiedy przyjadą kamraty?...

— Powinni już tu być!

— Może nie mają za co?...

— Bogacze! Dyrektorowa otrzymała spadek!...

Żydówka niedowierzająco popatrzała na komedyanta.

— Ja ich znam — rzekła poważnie. — Co miało oznaczać: blaguj inny, nie mnie!

— Lubię „tiatr“ — dodała i z kuchni wskazała na okno, — będzie można patrzec.

— Jak z loży, na środek sceny!

— Pan już grywa?

— Dlaczegóżby nie?

— Taki młody? Ma pan mieszkanie?...

Młody komedyant rzucił wzrokiem po sali.

— Powiem pani prawdę, że mnie nie wolno ruszać się od rzeczy.

— Tu nikt nic nie ruszy, ja ręczę całym majątkiem.

— Widzi pani dałem słowo....

— Takie słowo, że nie ma grajcarów w kieszeni. Nic nie szkodzi i ja ich nie miałam a honor nie spadł mi z głowy. Na czem pan tu chce spać?...

— Na kulisach, — szepnął. — Rozłożę cztery, pięć sztuk.

— Twardo, ja wynajmę siennik wypchany słomą po cztery centy za noc.

— Zgoda! ale po trzy, płacę z góry za cały tydzień. Położył żydówce dwadzieścia centów na rękę.

— Ale tu zimno!

— Mam kożuch, kaftanik i dam sobie radę.

— Za centa będzie się pan kumedyant mógł umyć w kuchni — tam ciepło.

— Idealnie, bosko, znakomicie!... Mam salę sypialną i gotowalnię.

— Erbata — kawa!?...

— Zobaczymy kochana pani. Wszystko się zrobi, widzę, że jesteś moją opiekunką, a szkoda, że nie młodszą, oddałbym ci serce i kwiat mych uczuć złożył u twych stóp!...

— Chociaż byłam młoda i ładna.... Ach jaka ja w szabas byłam fajnista....

— Cnota chodziła z tobą w parze i nie odstępowała cię na krok.

— *Richtig*, — sumiennie poświadczyła.

— Kiedy pociąg z Krakowa przychodzi?

— Nie długo — za pół godziny.

— Bądź zdrowa najpiękniejsza w szabas!...

— Kiedy „bułam“ młoda! — wołała za wychodzącym.

Chłopak wypadł na ulicę i z góry na dół leciał jak kula na dworzec kolei.

Żydówka patrzała za nim chwilę.

— Rarytny, — rzekła i westchnęła za straconą młodością, — bo wtedy mogłaby, na chwilę, rozstać się z cnotą dla rarytnego młodzieńca, którego blond włosy, niebieskie oczy i rozwijająca się młodość magicznie działały na ciemną skórę żydówki....

— Jeżeli nie przyjadą — marzył pędząc drogą — sam dam przedstawienie. Rozpiszę afisze, polecę z biletami do ludzi i pokażę całemu miastu co potrafię.... Zagram, a ci przyjadą, dowiedzą się i wygnają.... Nie można — ale gdyby można?!...

Stanął, myślał, nic nie wymyślał.

— Żeby się dostać na scenę lwowską, trzeba jeszcze ze dwa lata tułać się i męczyć.... Dawajcie chociaż role łajdaki! — zawołał.

Z tym wykrzyknikiem stanął na peronie przy odgłosie dzwonków, zapowiadających przybycie pociągu.

— Jeśli nie przyjadą, to się coś stało. Albo Borysławskiego za burdy zapakowano do ciupy, albo pierwszy amant uciekł, a dyrektorowa wydziera sobie włosy z głowy!... Bógby dał, gdyby uciekł, to przy rozbiorze po nim ról i mnieby się przecie coś dostało....

— Ach żebyś uciekł! — szepnął wznosząc ręce w górę....

W tej chwili świst lokomotywy rozdarł mu uszy. Pociąg dysząc i sycząc wjeżdżał wolno na stacyę. Z okna drugiej klasy wyglądała dyrektorowa, za nią rysowała się wysmukła sylwetka amanta. Z trzeciej klasy sterczał duży łeb Chruścielskiego, przy nim dwie głowy komików, w głębi rezoner i epizodyczny....

— Jest! — zawołał — zobaczywszy amanta i zaklął w duchu. Zdjął czapkę, powiewał nią, kłaniał się i uśmiechał....

— Całe miasto czeka i niepokoi się — wołał, otwierając drzwi wagonu drugiej klasy.

Dyrektorowa nie raczyła mu odpowiedzieć, za to przypadł do niego Chruścielski, ujął go pod ramię i pociągnął za sobą.

— Sala jest, rzeczy nie zginęły? — pytał szybko. Góral upominał się o trzy papierki?!..

— Powiedziałem mu, żeby czekał na powrót dyrektorowej, nie chciał i odjechał.

— Dobrześ zrobił.

Biegli szybko pod górę, zatrzymując się co chwila dla nabrania w płuca powietrza.

— Przycisnęło nas w Krakowie, nie mieliśmy czem zapłacić hotelu, na życie dla całego towarzystwa nie było dwóch papierków, Dopiero dyrektorowa i amant wytrzasnęli troszkę monety i jesteśmy.

— Chwała Bogu! — szepnął Janek.

— Lecz trzeba je spłacać z przedstawień. Dziś musimy grać, a do przedstawienia zaledwo sześć godzin.

I znowu pomknęli w górę wpadając z rozmachem na „Strzelnicę“. W otwartem oknie kuchni, wychodzącem na salę, ukazała się żydówka.

— Nie ma sceny! — zawołał Chruścielski łamiąc ręce.

— Byli tu bale, tańce, zabawy — zaczęła z okna żydówka — scenę zabrano do magistratu.

— Dzisiaj zapóźno na przedstawienie, musimy odłożyć je do jutra. Gdzie krzesła?...

— Są u mnie. Za wypłatane po trzy centy, za twarde po dwa dziennie!

— Za miękkie po dwa, za twarde po cencie od przedstawienia — zawołał Chruścielski. Zgoda?...

Żydówka oszołomiona wielkim głosem reżysera i jego stanowczością kiwała potakująco głową.

Na salę wpadł Jagodziński sufler, rekwizytor i aktor.

— Patrz — zaczął reżyser — sceny nia ma. A nie prosiłem, żeby dziś z Krakowa wyjechać o ośmej rano? Straciliśmy jedno przedstawienie. Przeżycie jednego dnia kosztuje trzydzieści papierków. Jagódko, ty jeden potrafisz ustawić scenę, leć po nią do magistratu i sprowadź!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

państwowej. Nic też w tem dziwnego. Czasy, w których Państwo uważało się jako „cel dla siebie“ według idei pogańskiej — zdaje się minęły. Dziś uważamy Państwo, jako środek służący celom ludzkości względnie ludności w Państwie tem mieszkającej. Inne działy czynności państwowych, prócz administracyi, jako to sądownictwo, działalność represyjna, albo instytucye militarne, jako obrona Państwa, są pewnie bardzo ważne i konieczne, chociaż działają więcej pośrednio, broniąc nas i otwierając nam pole działania. Administracya zaś bierze w opiekę człowieka od chwili, gdy na świat przyjdzie, aż gdy go do grobu składają. Interesa moralne, religijne, intelektualne, sprawy komunikacyj i zdrowia, słowem niezliczony szereg spraw arcyważnych dla społeczeństwa, — to wszystko jest objęte jej działalnością.

Być bardzo może — nie chcę przeczyć — że w najnowszych czasach z powodu obawy przed dążnościami do przewrotu społecznego, niektóre prawodawstwa zbyteczną troskliwością otaczają indywiduum, ażeby zapobiedz złym dla państwa i społeczeństwa skutkom. Czy w tym kierunku czasem nie idzie się za daleko i czy w ten sposób nie dąży się do rezultatów, którym się właśnie chce zapobiedz, nie tu miejsce i czas nad tem się rozwodzić. Ale to dla mnie niewątpliwą rzeczą, że do pewnej miary opieka władz nad indywiduum i społeczeństwem i inicyatywa ze strony władz jest konieczna, jeżeli państwo ma dopełnić swego zadania, to jest służyć najwyższym i najszlachetniejszym dążeniom ludzkości.

Jeżeli zaś przypomnicie sobie Panowie, jaki jest zakres działania gminy, wedle ustawy naszej, że należy do niej policya bezpieczeństwa, obyczajności, zdrowia, sprawy szkolne i t. d., to przyznacie, że ona obejmuje wszystkie te ważne interesa społeczne, o których wyżej mówiłem. Jest też dość rozpowszechnionem przekonanie, że obowiązki na gminę przez ustawę włożone, albo jeśli kto woli: atrybucye jej przyznane, tak daleko sięgają, iż powstała niezwykła sprzeczność między atrybucyami i obowiązkami, a środkami i siłami tej gminy.

Nie dziwcie się więc Panowie, jeśli czasem nawet takie ustawy nie są wykonywane należycie, którymby mogły podołać siły gminy, skoro się gminy przyzwyczaiły nie wykonywać tego, czego nie mogą i jeźli staje się ustawa literą martwą. To musi oddziałać prędzej czy później i kto wie, czy już nie oddziaływa na zwichnięcie poczucia prawa. Jakaż ma być powaga praw i ustaw w społeczeństwie, które codziennie patrzy na to, że są ustawy pisane, może i nie złe, ale nie mogą być wykonywane? Zaradzenie więc złemu — a raczej brakowi w tym kierunku, jest konieczne i to nie ulega zdaniem mojem żadnej wątpliwości. Tylko pytanie, jakim sposobem?

Spotykaliśmy się pod tym względem tak w pismach jak i w wygłaszanych zdaniach, z trzema sposobami, za pomocą których możnaby zaradzić tym brakom.

Jeden sposób starej szkoły politycznej i ekonomicznej: aby czekać, aż oświata się podniesie, a w ślad tego rozpowszechni się poczucie obowiązków publicznych i siły ekonomiczne tak dalece wzrosną, iż to co dziś jest trudne, stanie się prostem i łatwem.

Tak mówi stara szkoła, która miała racyę bytu dopóty, dopóki pojęcie państwa i jego obowiązków, było zupełnie odmienne. Nie wątpię, że podniesienie oświaty jest bardzo pożądanem i że przy pomocy boskiej, tudzież mądrych rządów i prawodawstwa i stosunki ekonomiczne mogą się także polepszyć. Proszę mi pozwolić jednak na porównanie. To czekanie, aż organizm sobie sam pomoże, znane jest i w zawodzie lekarskim. Nie wątpię, że bardzo często ta zasada skutecznie się da zastosować. Gdzie organizm sam przez się jest zdrowy, a my pozwolimy mu spocząć i wytchnąć, — to przy odpowiedniej hygienie chory przychodzi do zdrowia bez pozytywnie zadawanych leków. Bezwątpienia i społeczeństwo jest organizmem, tylko mu spocząć nie wolno, zwłaszcza w obecnej epoce, gdzie musi ciągle pracować i ruszać się, by wydołać swoim zadaniom. Tu więc czekanie za długie mogłoby zamiast przynieść zdrowie, wywołać tylko niebezpieczne formy chronicznej choroby. Z drugiej strony w dzisiejszem położeniu Europy, w czasie kolei żelaznych i rozwoju komunikacyi, o jakim nigdy nie marzyliśmy za młodu, mówię tu o takich, którzy są w moim wieku — nie możemy się odosabniać i izolować, gdyż jesteśmy w ciągłej nie powiem walce. ale współzawodnictwie ekonomicznem, politycznem, społecznem, naukowem i literackiem.

W tym ruchu i wirze wszystkich niemal narodów w całej Europie, ten, kto stoi i czeka, albo za powoli postępuje, ten zginie i niepodoła tym zadaniom, jakie czekają dzisiejsze społeczeństwo. Czekać na rozpowszechnienie oświaty przez dziesiątki lat, a na polepszenie stosunków ekonomicznych może jeszcze dłużej, to lekarstwo mojem zdaniem jest zgubne dla naszego kraju.

Zresztą niech Panowie będą łaskawi zważyć, że nietylko w takim kraju, jak nasz. który względnie nie jest bardzo bogaty, ani jeszcze bardzo wysoko pod względem cywilizacyjnym nie postąpił, ale w krajach bardziej bogatych i cywilizowanych, spotykamy się w urządzeniach gminnych z reformą tego, co było, ponieważ to nie odpowiada już dzisiejszym wymaganiom administracyi publicznej. I dlatego pozwoliłem sobie dodać, że czekanie ma jeszcze inne niebezpieczeństwo. W tym pochodzie i ruchu już nie Europy, ale świata całego, kto wie, czy kiedy prędzej lub później nie przyjdzie do jakiegoś wielkiego historycznego sądu, który może nie tak odległy jest od nas, jak nam się zdaje. Na taki sąd trzeba stanąć nie tylko z zasługami przeszłości, bo te nie są nasze, lecz treba stanąć na wysokości cywilizacyi zachodniej, którą zdobyły już inne narody *(brawo)* i wykazać się, że kraj ten ma także wagę w tym ogólnym cywilizacyjnym ruchu społecznym i że wedle tej miary i wagi chce być sądzonym *(brawa)*.

Ten więc pierwszy sposób nie jest zdaje mi się właściwy.

Jest dalej drugi sposób, z którym się spotykamy. Jeżeli sama gmina wiejska z jakichkolwiekbądź przyczyn, tym obowiązkom, które dzisiejsza ustawa na nią nakłada, nie jest w stanie podołać, to należy ją złączyć z dworem, z t. zw. obszarem dworskim, — a w ten sposób podniesie się jej ekonomiczne znaczenie, czy siłę i wprowadzi się do jej zarządu jedyny element, który chwilowo na wyższym cywilizacyjnym i ekonomicznym stopniu się znajduje. I na to ja stanowczo zgodzić się nie mogę. (Głosy: *Bardzo słusznie)*.

Cechą postępu dzisiejszego zdrowego — bo jest i niezdrowy — jest właśnie ta dążność, aby tam, gdzie jest ubóstwo duchowe lub ekonomiczne, o ile to od władzy lub ustawy zależy, starać się o podniesienie, wzmożenie i zasilenie tego, co zasilenia potrzebuje, ale nie dążność, ażeby w większej ilości tych mniej zamożnych lub chwilowo nisko intelektualnie stojących — utopić drugich. którzy stoją na wyższym stopniu intektualnym. *(Liczne brawa)*. To mojem zdaniem nie jest postępem, ale zagładą tych rozsianych po kraju elementów cywilizacyjnych, na których się jeszcze dotąd opiera moralne i intelektualne życie kraju.

Jeśli Panowie cofnięcie się wstecz, albo do wspomnień własnego życia, albo do tradycyi, które Wam opowiadali dziadkowie lub ojcowie, to może przyznacie, że to, co my dziś nazywamy dworem lub dworkiem, to jest ostatecznie ten dom, który przechował przez wieki dziejów tego kraju, przez klęski najazdów najrozmaitszych nieprzyjaciół i przez epoki uciemiężeń, wiarę, język i obyczaje nasze, że jestto dom, o którym poeta spiewa, że z niego po mieczu wychodziły czyny a po kądzieli miłość i poświęcenie. *(Brawo)*.

Tego domu — nie utrzymać — bo o to w pierwszym rzędzie sam starać się powinien — ale nie gubić przynajmniej tego źródła tradycyi społecznych, to zdaje mi się jest obowiązkiem każdego, który rzeczywiście kraj swój i naród miłuje. *(Brawa)*.

Niedawno święciliście Panowie wspomnienie Konstytucyi 3 Maja. Znajdziecie tam analogię do myśli, którą chciałbym podnieść. Mojem zdaniem nie jest dobrze to, co nazywamy dworem, zniżać w znaczeniu cywilizacyjnem i ekonomicznem, ale jest obowiązkiem naszym dążyć do tego, by chata włościańska stosunkowo i stopniowo podnosiła się i o ile to być może, zbliżyła się kiedyś do wysokości cywilizacyjnej dworu. *(Brawo)*.

Jeżelibyście zaś Panowie zgodzili się na pierwsze, że czekać trudno, i na drugie, że drugi sposób nie jest korzystny, to pozostanie tylko trzeci sposób łączyć gminy i dwory w okręgi. I dla tego w naszym wniosku, nic nowego zresztą nie zawierającym, jest wyrażone, że gmina dzisiejsza zachowuje swą samoistność, swój majątek i swoje zobowiązania, a i dwór także, — ale że się kilka gromad i dworów łączy w jedną całość i tę nazywamy gminą okręgową. I to już w innych krajach zachodniej Europy jest przeprowadzone, albo się przeprowadza, a są to kraje o wiele bogatsze i wyżej ucywilizowane jak nasz. Jestto zresztą rzecz bardzo prosta, bo gdzie jest większa rozmaitość zajęć i stosunków ekonomicznych, tam prawidłowo jest więcej tak zwanej inteligencyi czyli poznania praw i obowiązków i sił do należytego wykonywania zadań administracyi.

Na tym więc nie nowym choć powszechnie znanym wniosku się opierając, mamy nadzieję, że przeprowadzenie go, krajowi wielki może przynieść pożytek. Nasz wniosek opiewa tak, iż prosimy Wysoką Izbę, aby raczyła wezwać Rząd do inicyatywy w tej sprawie, po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego. Któż bowiem ma stawiać taki wniosek i taką wnosić ustawę?

Od posłów zdaje mi się byłoby wprost niesłusznem wymagać, aby obok innych swoich zajęć podołali jeszcze i takiej pracy, zwłaszcza wśród obrad Sejmu, który trwa zwykle cztery a najwięcej sześć tygodni.

Co do Wydziału krajowego nie jestem zdania, jakoby Wydział krajowy był rządem w sprawach krajowych, bo dwa rządy w jednym kraju byłby to zbytek szkodliwy dla tego kraju, ale Wydział krajowy jest zarządcą spraw, statutem lub uchwałą wysokiej Izby mu poruczonych i nie wątpię, że ma on prawo do inicyatywy ustawodawczej na tem polu. Jednak w takich sprawach trzeba się trzymać istoty rzeczy i tak zwanych precedensów czyli priorów w urzędowaniu. Co do tych ostatnich niepodobna zupełnie pominąć milczeniem, że w r. 1893 wniosek przez komisyę gminną postawiony a przez wysoką Izbę przyjęty, może nawet obszerniejszy, został przekazany Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby projekt wniósł. Czytaliśmy następnie, za rok, w sprawozdaniu Wydziału krajowego, że ponieważ pewna liczba prezesów Rad powiatowych była innego zdania, przeto nie wnosi się projektu. Komisya zdawała sprawę z tego i miała wielką mojem zdaniem słuszność, że choć bardzo łagodnie, ale wytknęła Wydziałowi krajowemu, że to nie racya, jeżeli Sejm uchwali coś, żeby nie wejść z projektem dlatego, że kilku choć najszanowniejszych Panów było innego zdania. Czytamy następnie w sprawozdaniach Wydziału krajowego, że wprawdzie projekt jest zupełnie gotowy, ale Wydział krajowy go jeszcze nie uchwalił przed zwołaniem Sejmu, więc go nie udziela. W sprawozdaniu obecnem czytamy znowu, że Wydział krajowy nie uważa, żeby to było na czasie. Niech mi wolno będzie *sine ira et studio* zauważyć, że w obec słów wypowiedzianych przez JE. Marszałka, mojem zdaniem zupełnie trafnych, że Wydział krajowy jest wykonawcą uchwał wysokiej Izby, że tego wykonaniem przecież nazwać nie można *(brawa)*.

Ale to, co do precedensów. Co do rzeczy samej, zdaje mi się, że Wydział krajowy nie rozporządza taką liczbą materyałów i doświadczeń i taką liczbą obeznanych ze spra-

---

23)

MARTA

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Marta zaczerwieniła się gwałtownie. Słowa panny Sirven poruszyły jej serce aż do głębi; usiłowała się uśmiechnąć.

— Żądasz odemnie spowiedzi.... szepnęła.

Powiedziała prawdę; pomiędzy nią a mężem, Stefan stał ciągle nieubłaganie, powstrzymując wybuchy budzącego się uczucia. Wyegzaltowana jej delikatność podszeptywała jej, że jej serce poniżone w uczuciu dla Landrassy'ego, nie miało już prawa wznieść się do Franka. Poczucie własnych, długotrwałych błędów, czyniło ją nieśmiałą.

Pan de Thiennes tymczasem wcale sobie nie zaprzątał umysłu rozpamiętywaniem smutnych dziejów pierwszego roku ich małżeństwa, jak się tego obawiała. Natura jego była nadto pogodna i pełna ufności. Oddał się cały radości, że ją odzyskał dla siebie, a jeżeli czuł, że czegoś mu jeszcze braknie do zupełnego szczęścia, pokładał wiarę w przyszłości.

XIV.

Pobyt Ludwiki w Paryżu miał się ku końcowi; inne zobowiązania ją powoływały. Z odwiedzin swoich u Marty, unosiła pocieszające wspomnienie. Przygnębiające wrażenie, jakie odniosła po wyznaniu pani de Thiennes, co do jej uczucia, szczęśliwie się rozwiało. Postarała się zasięgnąć wiadomości o Landrassym; ślad jego zaginął; zapewne musiał powrócić do Egiptu i zniknął na zawsze z życia Marty.

Ale zwykle tak bywa, że wypadki przychodzą i mnożą się wtedy, kiedy się ich najmniej spodziewamy.

Na dzień przed odjazdem panny Sirven oznajmiono pani de Thiennes, że jakaś kobieta pragnie się z nią widzieć; przychodziła już po raz trzeci, a to co miała powiedzieć, było rzeczą bardzo ważną i naglącą, ale nie mogła nikomu innemu tego udzielić, tylko samej pani. Natarczywość tej kobiety była tak uporczywa i gwałtowna, że nareszcie ją wprowadzono.

Marta ujrzała wchodzącą kobietę około pięćdziesięcioletnią, małą i grubą, mocno czerwoną na twarzy, z małemi migotliwemi oczkami pod grubą powieką, z twarzą pospolitą, głosem krzykliwym, owiniętą w tandetny szal kaszmirowy, który ledwie się schodził na szerokich piersiach. Młoda kobieta czuła się dziwnie onieśmieloną w obec tej niespodziewanej wizyty i pragnęła jej się pozbyć co prędzej.

— Mów pani, co mi masz do powiedzenia? — wyrzekła tonem stanowczym i rozkazującym.

— Trochę cierpliwości, moja pani; jeszczem się nie wydychała po sprzeczce, jaką miałam z tym wielkim drągalem, co strzeże pani drzwi. Już trzy dni łażę tutaj daremnie, a tam biedaczysko chory sam jeden umiera!... Powiedział mi dziś rano resztkami głosu, który mu pozostał:

— Pani Brocard, trzeba, słyszysz pani? trzeba koniecznie, żeby ten list został dziś oddany!

— Co za list?

W głosie Marty czuć było rodzaj niepokoju.

— Zobaczy pani zaraz.

I podnosząc swój szal z jednej strony, pani Brocard rozpoczęła poszukiwania w kieszeni sukni, a szukając, ciągle mówiła:

— Oto już mija dwa miesiące, jak zachorował.... ma tyfus!... Co za kłopot z tem wszystkiem!... Traciłam lokatorów. Doktor mi mówił: — To człowiek skazany.... mam nadzieję, że ci, którzy się nim interesują, przypomną sobie....

— List! — powtórzyła pani de Thiennes — przerywając te utyskiwania.

Ręka jej wyciągnięta, drżała.

Nareszcie zmięta koperta ukazała się z głębokości kieszeni pani Brocard; nie było na niej adresu. Szybkim ruchem młoda kobieta ją rozerwała; zrobiła się nagle całkiem biała na twarzy, aż usta nawet pobladły.

Migotliwe oczka przybyłej z uśmiechem złośliwości śledziły te oznaki wzruszenia.

— Będę czekać na odpowiedź — rzekła.

Usiadła sobie; ton jej i zachowanie stawały się poufałe.

Papier drżał w rękach Marty; chwila, której się tak obawiała, nadeszła, ostatnie wezwanie Stefana przybyło.... Słowa pisane osłabioną ręką były ledwie czytelne. Błagał ją, by mu nie odmawiała ostatniego pożegnania.

Miał więc usunąć się na zawsze z jej życia ten, który ją katował! miała być wolną, ośmieli się być szczęśliwą! Ale owe uczucie ulgi wstręt w niej budziło.... powinna była zamknąć dzisiaj serce na wszystko, co nie było litością. Minuty upływały, Marta się nie poruszała. Nieświadoma tego upływu czasu, zapomniała o obecności pani Brocard, która wreszcie zniecierpliwiła się tak długiem oczekiwaniem.

— Ależ ja nie mogę siedzieć tutaj w nieskończoność, muszę mu przecież zanieść odpowiedź — mruknęła.

Odpowiedź! Prawda.... nie można było odmówić temu umierającemu odpowiedzi; ale czy miała do tego prawo?

— No, niech pani się zbierze na odwagę!

— Kto tutaj musi zbierać się na odwagę? — spytał nagle głos poważny i głęboki.

Pan de Thiennes, stojąc w drzwiach otwartych, przypatrywał się ze zdziwieniem oryginalnej postaci kobiety, którą żona jego przyjmowała. Nie mógł także ujść jego uwagi bolesny wyraz jej twarzy.

— Co tu się dzieje, Marto? Czy mnie potrzebujesz?

Tak potrzebowała go, aby ją podtrzymał w tej ostatecznej próbie, aby ją obronił przed poufałością tej kobiety. Nie wahając się, ruchem pełnym szczerości podała Frankowi list Stefana.

Rzuciwszy okiem na papier, wiedział od razu o co chodzi. Zwrócił się do pani Brocard.

— Możesz pani odejść — rzekł. Proszę zostawić adres portyerowi, poszle się odpowiedź.

Pani Brocard, nagle onieśmielona i pokorna, odeszła bez słowa odpowiedzi.

Mąż i żona pozostali sami. Frank czytał list dalej; stał się bardzo blady, walka okrutna toczyła się w jego łonie Marta czekała.

Jakto! miał ją oddać, oddać chociażby na chwilę, człowiekowi który ją kochał? Ofiara była za wielka, nie mógł się na nią zgodzić.... Przez litość nad nią samą oszczędzał Landrassy'ego, odmówił sobie zadośćuczynienia, żeby mu nie rzucić w twarz pogardą.... Nie można było więcej wymagać od niego. Kobieta, która nosiła jego nazwisko, miałaby przekroczyć próg jego domu?... To niepodobna! Zabroni jej tego.... ona nie pójdzie!... Czyż nie dość już cierpiał, nie dość przebaczył?

Popatrzał na Martę długim, przeciągłym spojrzeniem, widział po niej, że go usłucha bez wahania... ale pojął także, że gdy ją zatrzyma, przyczyni jej niepotrzebnych wyrzutów sumienia....

— Pójdę z nią razem — pomyślał.

— Idź!... — rzekł głośno — i niech cię Bóg natchnie!...

Nikt się nigdy nie dowiedział ile go te słowa kosztowały....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wami gminnymi ludzi podwładnych sobie, jak Rząd. Kto zatem sobie życzy, ażeby rzecz przyszła do skutku, ten najlepiej zrobi, jeżeli wezwanie wystosuje do Rządu, bo ten ma to wszystko, czego potrzeba, ażeby wziąć inicyatywę. Tu potrzeba mieć nietylko zasady i znajomość praktyczną kraju, ale także znajomość tylu rozgałęzionych ustaw administracyjnych i gminnych, ażeby żaden artykuł nie sprzeciwiał się innym, równie ważnym i pożytecznym przepisom ustaw.

Jest nietylko prawem, ale i wielkim obowiązkiem Rządu potrzebom kraju tak ważnym w drodze własnej inicyatywy zadość uczynić. Nie może to ubliżać powadze wys. Izby, bo jeśli wielkie parlamenty wzywają rządy do takiej inicyatywy, to dlaczegóż Sejm nie miałby prawa użyć tego środka, zwłaszcza, że zdanie wys. Izby o projekcie rządowym zostanie zupełnie wolne i swobodne, a zyska się bardzo na czasie.

Łudziłby się ten, ktoby myślał, że taka ustawa jak reforma gminna, w jednym roku przyjść może do skutku. Gdybyście Panowie raczyli mój wniosek przyjąć i ten będzie udzielony Rządowi, to w najlepszym razie za rok będzie projekt rządowy gotowy, a trudno przypuścić, ażeby projekt ten był tak napisany, żeby wys. Izba nie miała żądać w tym lub owym kierunku pewej zmiany, projekt więc znowu cofnie się do Rządu i znowu rok minie, nim napowrót do Sejmu przyjdzie.

Zdaje mi się więc, że jeśli kto pragnie koniecznie poprawy tych stosunków, to powinien raz ten pierwszy krok uczynić. Czyniliśmy inne dotąd bez skutku, a jeśli z wielką z mej strony wdzięcznością słyszałem z wysokości trybuny Marszałka te słowa, że wszelkich starań dokładać będzie, ażeby w tej jeszcze kadencyi reforma gminna przyszła do skutku, to mojem zdaniem czas, ażeby wys. Sejm właśnie na to wezwanie taką odpowiedział rezolucyą.

Wysoka Izba raczy mi na chwilę przebaczyć, jeżeli w końcu mojej przemowy podniosę przecież pewne przestrogi. Wszyscy panowie, którzy się dawniej trudnili sprawami publicznemi, wiedzą, od jak długiego czasu te debaty i rozprawy nad reformą gminną się toczą. Mnie się poniekąd zdaje, jak w ogóle każdemu, kto zna stan kraju i różne prądy w nim działające, że z tem ma się rzecz tak, jak z owemi księgami sibillińskiemi. Przed kilkunastu laty możeby były łatwiej przeszły pewne reformy, teraz może to będzie trudniej, bo coraz więcej różnic w zdaniach, coraz więcej różnych żywiołów. Trzeba się więc spieszyć. Jeżeli ja pozwalam sobie to w formie przestrogi powiedzieć, to darujcie Panowie, ale to jest w naturze człowieka, że jeżeli widzi metę i kres swoich czynności publicznych i służby dla dobra kraju, to radby się doczekać tej naprawy rzeczy publicznej, bez której cały ten gmach urządzeń krajowych może być u szczytu ładny, ale nie ma należytej podstawy.

Podstawa dzisiejsza jest chwiejna; wiązać gminy i dwory w ściślejsze ogniwa, to znaczy wzmocnić te podstawy, ażeby gmach przetrwał burze, które może jeszcze nie grożą, ale które nadejdą. W tym więc interesie kraju i dobra jego, proszę o przyjęcie przynajmniej formalne, na teraz, mego wniosku, dla którego i chwila wyjątkowo sposobna, sposobna z jednej strony ze względu na słowa JE. P. Marszałka, na które pozwoliłem sobie powołać się, że sam dołoży starań, i wyjątkowo sposobna, dlatego, że na czele Rządu Monarchii stoi mąż, który, jak mało kto, zna sprawy administracyi i potrzeby kraju i który niewątpliwie zechce się przyczynić do dokonania tej reformy.

Proszę wysoką Izbę o odesłanie mego wniosku do komisyi gminnej. *(Brawa i oklaski; liczni posłowie gratulują mowcy).*

Kronika 1895 roku

zestawiona przez

Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

(Ciąg dalszy).

Wrzesień.

1go: Trzęsienie ziemi w Lublanie; † Jan Jawornicki (Kraków).— 2go: Uroczystość Sedanu (Berlin); Otwarcie gimnazyum ruskiego (Przemyśl). — 3go: Zjazd leśników w Nadwórnie; Rozprawa Flittera (Lwów); Nowy zamach na Rotszylda (Paryż); Stypendya cieszyńskie; Wynajm gmachu teatralnego spółce kapitalistów na lat 60 (Lwów). — 6go: † Najdostojniejszy Arcyksiąże Władysław (Budapeszt). — 8go: Międzynarodowe wyścigi cyklistów (Lwów). — 9go: Sejm polski w Cleveland; Międzynarodowy kongres rolniczy (Bruksela); Rozprawa Towarzystwa kolei Południowej (Paryż). — 11go: Pogrzeb Najdostojniejszego Arcyksięcia Władysława w Budapeszcie; JE. p. Namiestnik K. hr. Badeni w Pradze.— 12go: Międzynarodowy zjazd filologów w Bernie; Rzeź chrześcian w Macedonii dokonywana przez Arnautów. — 14go: Międzynarodowy kongres dziennikarski w Bordeaux; JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przyjmuje misyę utworzenia nowego gabinetu; Poświęcenie cukrowni w Przeworsku; † Antoni Biliński (Lwów). — 15go: List pasterski biskupów galicyjskich w sprawie wyborów; Otwarcie domu opieki dla sług (Lwów); † Jan Kleczyński (Warszawa).— 16go: Zamknięcie wystawy poznańskiej. — 17go: † Arcybiskup Feliński (Kraków); † ks. Eustachy Skrochowski (Czerniowce); Wybory do Rady miejskiej w Wiedniu. — 19go: Kongres niemieckich i austryackich urzędników kolejowych. — 20go: Pogrzeb arcybiskupa Felińskiego (Kraków); Wyścigi konne w Rymanowie; † ks. Julia Battenberg (Darmstadt). — 21go: Uroczystość 25 letnia zajęcia Rzymu: Najdostojniejszy Arcyksiąże Leopold Salwator we Lwowie; Dar dra Marchwickiego na gimnazyum polskie w Cieszynie. — 22go: Poświęcenie gmachu „Sokoła“ w Stanisławowie. —24go: Seweryna Duchińska we Lwowie. — 25go: Publikacya listu gończego za br. Hammersteinem, redaktorem *Kreuzzeitung.* — 26go: Mianowanie JE. P. Prezydenta Ministrów p. Kazimierza hr. Badeniego obywatelem honorowym miast Rzeszowa i Kolbuszowej. — 27go: Zajęcie Tananariwo przez wojska francuskie (Madagaskar). — 28go: Pożegnanie JE. p. Marszałka Eustachego ks. Sanguszki w Wydziale krajowym.— 28go: † Ludwik Pasteur (Garges pod Paryżem); † Gustaw Ehrenberg (Kraków). — 29go: Demonstracye robotnicze na Ringstrassencorso (Wiedeń); Poświęcenie sztandaru ogniowej straży ochotniczej (Lwów). — 30go: Wybory sejmowe we Lwowie; Starcia między Turkami i Armeńczykami (Konstantynopol).

Z Sejmów krajowych.

Przy otwarciu Sejmu bukowińskiego marszałek Lupul wygłosił dłuższą mowę, w której podniósł, że sesya obecna ma się zająć wielu sprawami dla podniesienia kultury, a wszystkie one będą wymagały ofiar finansowych. Ze spraw tych mowca wymienił: zwiększone potrzeby szkolnictwa, subwencye na budowę nowych gościńców, oraz wydatki na rozpoczętą sieć kolei lokalnych. Wszystko to podniesie z czasem produktywność kraju, ale na razie wymaga wkładów.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu czeskiego poseł Herold, uzasadniając swój wniosek uchwalenia adresu do korony i przekazania projektu adresowego komisyi, złożonej z 24 członków, oświadczył, że nie idzie tu o polityczną demonstracyę, lecz o spełnienie tradycyjnych, historycznych praw czeskiego ludu. Mowca apelował do Niemców, aby nawrócili się do prawa państwowego, Państwo bowiem, oparte na federacyi, także im przyniesie korzyści.

Poseł hr. Palffy zgadzał się na przekazanie wniosku adresowego komisyi, komisya ta jednak powinna być wybrana w inny sposób, niż ten, który proponuje poseł Herold.

Poseł Scharschmidt oświadczył, że Niemcy głosować będą przeciw przekazaniu wniosku komisyi, obecnie bowiem niema powodu wysyłania do Tronu prawno-państwowego adresu. Nadto Niemcy mają przekonanie, że prawno-państwowe dążenia musiałyby doprowadzić do wstrząśnienia i upadku Państwa, jak niemniej zguby czeskiego ludu.

Poseł Bareuther oznajmił, że jak długo Niemcy i Czesi nie są pojednani, nie można żądać od Korony, aby zadekretowała prawo państwowe. — Mowca żądał odrzucenia projektu bez odsyłania go do komisyi.

Izba uchwaliła przekazanie projektu adresowego komisyi, złożonej z 24 członków, do której wybrać należy z każdej kuryi po 4 członków, a resztę z całej Izby.

Na tem samem posiedzeniu Izby wniósł p. Czelakowsky, aby czescy posłowie nie byli odtąd zapisywani w protokole jako posłowie młodoczescy, obecnie bowiem mają prawo przemawiać jako przedstawiciele całego czeskiego ludu.

W Sejmie morawskim uzasadniał p. Swozil zgłoszony przez niego i pos. Roskoschnego i tow. wniosek, wzywający Rząd, aby jeszcze w roku 1896 wypowiedział ugodę handlową i cłową z Węgrami i uregulował stosunek kwot na wydatki wspólne z Węgrami, odpowiednio do stosunków ekonomicznych Austryi i Węgier. Mowca wniósł o przekazanie wniosku komisyi ekonomicznej. Wniosek ten przyjęto.

W Sejmie dolno austryackim wniósł Rząd projekt ustawy, mocą którego nauka religii ma być obowiązującą także w wyższych klasach szkół realnych tego kraju koronnego, dotąd bowiem obowiązkową nie była. Episkopat austryacki zdawna domagał się uchylenia tej anomalii, tak, że projekt obecny uważać należy za spełnienie jednego z ważniejszych postulatów konferencyj episkopalnych co do Dolnej Austryi.

Z Berlina.

(Uroczystości jubileuszowe w Berlinie. — Ustawa giełdowa. — Projekt ustawy o ułatwieniu nabywania osobom niezamożnym własności ziemskiej. — Cywilizator kameruński).

Stolica Niemiec przygotowuje się gorączkowo do uroczystości, projektowanych w dzień 18 b. m., jako w rocznicę 25-letnią ogłoszenia cesarstwa niemieckiego. Na wielkim festynie dworskim cesarz wygłosi mowę od tronu, celem zaznaczenia doniosłości historycznej owego dnia pamiętnego.

Dla uświetnienia rocznicy odbędzie się pod „Lipami“ przy pomniku Fryderyka II wielka rewia stojących załogą w Berlinie pułków.

Magistrat tamtejszy postanowił udać się z prośbą do Rady miejskiej, aby w dzień rocznicy urządziła w wielkiej sali ratuszowej uroczystość i wyznaczyła komitet, mający zająć się ustanowieniem odpowiedniego programu. Na przedmieściach: w Charlotenburgu, Rixdorfie, Schönebergu i Weissensee zapowiedziane są patryotyczne obchody w salach ratuszowych.

Dzienniki łamią sobie głowę czy książę Bismarck przybędzie na czas uroczystości do Berlina. Faktem jest, że cesarz wysłał do niego własnoręczne pismo z zaproszeniem i ofiarował mu mieszkanie w zamku królewskim. Gdy *Biuro Wolffa* dowiaduje się, że książę odpowiedział, że ku wielkiemu jego ubolewaniu stan zdrowia nie pozwala mu na podjęcie podróży do Berlina, kolportowano w parlamencie telegram księcia do jednego z zaprzyjaźnionych z nim posłów, wyrażający szczery zamiar przybycia w przyszłą sobotę do stolicy.

Parlament niemiecki rozpoczął swoją sesyę pierwszem czytaniem projektu reformy giełdowej. Minister handlu Berlepsch wygłosił obszerną mowę podnosząc, iż nie chodzi o ograniczenie transakcyi handlowych na giełdzie, nikt bowiem nie lekceważy pożyteczności tejże. Należy wszakże przeciwdziałać ujawionym niedomaganiom i nadużyciom; osobom, które na grze opierają swą egzystencyę, zamknąć należy drogę na giełdę. Środki zaradcze potrzebne są, zwłaszcza w zbożowym handlu terminowym. Należy zapobiedz temu, aby interesy konsumentów i producentów krzyżowały się ze sobą. Chęć obrony publiczności przed wyzyskiem wywołała już ze strony rządu projekt ustawy o przechowywaniu papierów wartościowych u bankierów. Hr. Konitz i wolnomyślny Meyer oświaczyli się energicznie za projektem reformy giełdowej, który przekazano komisyi z 21 członków.

Wkrótce ma zająć się parlament projektem ustawy, której celem jest ułatwianie niezamożnym nabywania własności ziemskiej. Chodzi szczególnie o to, ażeby zwłaszcza robotnikom ułatwić nabywanie ziemi i zapewnić im starość bez troski o chleb.

Projekt ten zawiera następujące warunki: Wolno nabywać własność po skończonym 24 roku życia. Do takiej własności należą: mieszkanie przynajmniej dla jednej rodziny, konieczne budynki gospodarcze, niezbędne narzędzia gospodarcze, inwentarz, płody rolnicze, o ile są niezbędne do obsiania gruntów gospodarskich. Grunta mogą być obdłużone najwyżej do połowy wartości i to tylko w rentach a renty mają być umarzane przez amortyzacyę. Gruntów takich nie wolno dzielić, a w razie śmierci właściciela odziedziczyć je może jeden jedynie potomek. Wolno sprzedać taką posiadłość za zezwoleniem ojca rodziny. Prawo powyższe obowiązywałoby jedynie takie osoby, któreby na tych warunkach pragnęły sobie grunt nabyć. Istniałaby w tym celu osobna władza, któraby prowadziła odpowiednią księgę.

Do komisyi parlamentarnej, która ma obradować nad projektem Izb rzemieślniczych wybrano z Koła polskiego p. Stefana Cegielskiego.

Opinia publiczna w Niemczech pozostaje ciągle pod wrażeniem procesu dyscyplinarnego, który toczył się w tych dniach w Poczdamie przeciw Wehlanowi byłemu wicegubernatorowi w niemieckich posiadłościach afrykańskich. Proces wyprowadził na jaw szczegóły przejmujące zgrozą i oburzeniem każdego posiadającego choćby iskrę poczucia ludzkości i rzucił światło na metodę administracyi kolonialnej w posiadłościach niemieckich względem krajowców.

Akt oskarżenia zarzuca Wehlanowi „nadużycie“ władzy aż w 70 wypadkach, w wielu razach nadużycie to dochodziło aż do krwawych mordów. Tak n. p., gdy pewnego razu przyprowadzono do Wehlana młodego negra Augusta Bella, kuzyna królika murzyńskiego, zarzucając mu kradzież zegarka; na czynione mu zarzuty, młodzieniec odparł swym oskarzycielom, iż kuzyn królewski nigdy się nie plami kradzieżą. Wehlan nie zgodził się na to zdanie i zaordynował mu 50 razów batem ze skóry konia morskiego. Metoda okazała się istotnie skuteczną, zbroczony bowiem krwią murzyn przyznał się do winy, ale jak następnie zeznał, tylko w obawie dalszej tego rodzaju indagacyi. Sprawiedliwy przedstawiciel władzy polecił natychmiast oćwiczyć młodzieńca jeszcze 80 batami, a następnie skazał go na 4 lata więzienia i 15 plag w każdą sobotę po pierwszym, wreszcie zasądził 100 marek za rzekomo skradziony zegarek. Kiedy znów pewnego razu jakaś murzynka oskarżyła przed Wehlanem swego męża o złe obchodzenie się z nią, W. jako dżentelman wobec dam, kazał, nie badając tej sprawy bliżej, wyliczyć mężowi 150 batów. Wreszcie jako pogromca plemienia Bakoko, kazał znów kiedyś Wehlan spalić wieś, a ujętym starym kobietom pościnać głowy i obnosić następnie na tykach po innych wsiach.

Wioząc zaś na statkach wziętych do niewoli murzynów, głodził ich do tego stopnia, iż kilku zmarło z głodu.

Maszynista Gebhardt ze statku „Nachtigal“ zeznał pod przysięgą, iż razu pewnego Wehlan oddał żołnierzo 3 murzynów do zaqawy, zabroniwszy tylko przy tej „zabawie“ używać prochu. Żołnierze skalpowali nieszczęśliwych, a następnie rzucali do nich nożami, jak do celu, dopóki ich nie pozabijali!

Może najciekawszem w swoim rodzaju było zeznanie kapitana korwety Beckersa, który starając się bronić obżałowanego nietylko oświadczał, że ten był wprawdzie bardzo surowym, ale niemniej sprawiedliwym urzędnikiem, który wielkie około rozwoju kolonii położył zasługi, że się w Kamerunie ścina głowy więźniom, bo to jest obyczajem powszechnym. Jest również zwyczajem krajowym, zatknięte na żerdziach głowy pozabijanych więźniów, wśród uroczystości obnosić po siołach jako trofea zwycięztwa, a niezachowanie podobnego zwyczaju złe robi wrażenie i bywa poczytywanem za tchórzostwo.

Po odczytaniu niezmiernie długiej listy przestępstw, podsądny wybuchnął spazmatycznym płaczem, (!) błagając o uniewinnienie, przytaczając na swą obronę brak instrukcyi i odmienne warunki życia afrykańskiego.

Sąd skazał obwinionego na 500 marek kary i przeniesienie na inną posadę, a ten wyrok łagodny wywołał ogólne wzburzenie. Od tego wyroku urząd cesarski wnosi apelacyę, a jak słychać, w sprawę tę ma wdać się także prokuratorya państwa.

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

— **Obiad.** U pp. Marszałkostwa hr. St. Badenich, odbył się wczoraj drugi wielki parlamentarny obiad, na który przybyli: JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, JE. dr. Julian Dunajewski, JE. Apolinary Jaworski, członkowie Wydziału krajowego: dr. Hoszard, Edward Jędrzejowicz, oraz kilkunastu posłów sejmowych.

— **Z karnawału.** Dzięki zabiegom protektorki pani Marszałkowej hrabiny Badeniowej, pani prezydentowej Mochnackiej, przewodniczącej komitetu oraz samego komitetu, bal sobotni urządzony na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania roku 1863, powiódł się wcale dobrze; biletów rozsprzedano bardzo dużo, to też dochód będzie znaczny, a to najważniejsze; drugi cel balu, t. j. zabawa, został osiągnięty, albowiem tańczono bardzo ochoczo i miło. Zaraz po godzinie 9 poważny polonez zainaugurował pierwszy ten bal publiczny. W pierwszej parze tańczyli pani Marszałkowa z p. Zygmuntem Dembowskim, następnie pani Marchwicka z posłem J. hr. Męcińskim, pani Chamcowa z p. Marchwickim i t. d. O godzinie 10 przybyła Pani Namiestnikowa ks. Sanguszkowa, również stawił się JE. Marszałek hr. Badeni, otoczony dosyć licznym gronem posłów sejmowych. Tańczono do późnej godziny.

Jak się dowiadujemy, wieczór z tańcami, zapowiedziany na 15 b. m. na dochód Towarz. Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy, zapowiada się. o ile można wnioskować z dotychczasowego zainteresowania się nim publiczności, świetnie.

W sobotę, dnia 18 b. m. odbędzie się w Kasynie miejskiem wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista będzie otwartą we wtorek, dnia 14 b. m. i we czwartek, dnia 16 b. m. codziennie o godzinie 5 popołudniu.

Staraniem Tow. prawniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego wieczór z tańcami.

— **Bal prasy.** W wielkiej i pięknej sali pałacu Namiestnikowskiego, odbyło się wczoraj popołudniu posiedzenie damskiego komitetu balu prasy, na które przybyło kilkadziesiąt pań; obecne były także obydwie protektorki balu: księżna Sanguszkowa i hr. Sanisławowa Badeniowa. W imieniu dostojnych protektorek powitał zgromadzonych wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Kazimierz Skrzyński, dziękując wszystkim paniom za tak liczne zebranie i polecając im jako przedstawicielkom najpiękniejszej cnoty społecznej, bo dobroczynności i miłosierdzia, losy balu prasy, którego dochód przeznaczony jest na pomnożenie funduszu zapomogowego Towarzystwa dziennikarskiego. Następnie panie rozebrały między siebie bilety na bal, przyrzekając energicznie i gorliwie zająć się ich rozprzedażą. Pani prezydentowa miasta Mochna-

cka wzięła bilety dla panów radnych miasta Lwowa; zadecydowano wreszcie, że bilety nie sprzedane, mają być zwrócone w pałacu Namiestnikowskim. Wczorajsze posiedzenie stanowi niezawodnie jedną z największych rękojmi powodzenia balu prasy, bo jak słusznie i prawdziwie mówi przysłowie: *Ce que femme veut, Dieu le veut!*

— **Nowy c. k. urząd pocztowy** wejdzie w życie z dniem 16 b. m. w miejscowości Osielec (dworzec), w pow. myślenickim.

— **Ćwiczenia obrony krajowej.** Magistrat lwowski wydał następujące obwieszczenie: Według okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 3 grudnia z. r., rozporządziło c. k. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z 26 listopada z. r. co do ćwiczeń obrony krajowej, mających się odbyć w r. b., co następuje:

A) W piechocie obrony krajowej mają się odbywać jednorazowe ćwiczenia wstępne *(Vorwaffenübung)*, a następnie ćwiczenia główne *(Hauptwaffenübung)*. Do tychże ćwiczeń przeznaczono: a) wszystkich bezpośrednio do obrony krajowej wcielonych z lat poborowych 1895, 1892 i 1889 z wyjątkiem jednakże tych żołnierzy z roku poborowego 1889, u których wyjątkowo wszystkie dotąd odbyte ćwiczenia w broni przewyższają łącznie czas 16 tygodni; b) przeniesionych z rezerwy do obrony krajowej żołnierzy z roku poborowego 1885, dalej c) żołnierzy z następujących lat poborowych: 1. z roku 1891 tych bezpośrednio do obrony krajowej wcielonych, u których czas wszystkich dotychczas odbytych ćwiczeń w broni nie przewyższa 12 tygodni; 2. z roku 1890 tych, u których ten czas nie dochodzi 16 tygodni; 3. z lat 1888, 1887, 1886, 1885 i 1884 tych, u których ten czas nie przewyższa 16 tygodni; d) w latach 1895, 1892, 1889 i 1888 asenterowanych rezerwistów zapasowych obrony krajowej z wyjątkiem tych asenterowanych w roku 1889 i 1888, u których łączny czas odbytych dotychczas ćwiczeń w broni przekracza 8 tygodni; 2. dalej w latach 1891 i 1890 tych żołnierzy, których dotychczasowe ćwiczenia w broni nie wynoszą jeszcze 8 tygodni; 3. wreszcie w latach 1894 i 1893 tych, którzy jeszcze żadnych ćwiczeń nie odbyli.

B) W jeździe obrony krajowej: Do ćwiczeń w broni przy oddziałach kawaleryi obrony krajowej będą w pierwszej linii powołani nieczynni żołnierze obrony krajowej z roku poborowego 1885, a według potrzeby i ci z roku poborowego 1884, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie odbyli jednego, lub kilku prawnie przepisanych ćwiczeń w broni, w rezerwie linii, a względnie obronie krajowej.

Co do powołania ułanów obrony krajowej, asenterowanych bezpośrednio do niej, obowiązują postanowienia wydane powyżej co do pieszych landwerzystów.

Szczegółowe postanowienia co do ćwiczeń w broni w r. b. odbyć się mających, zostaną później wydane i ogłoszone.

— **Sprawa święcenia niedzieli.** Otrzymujemy następujące pismo:

Wskutek dyskusyi odbytej w tej sprawie dnia 9 b. m. na posiedzeniu Rady miasta, Czytelnia katolicka łącznie z delegatami innych Towarzystw katolickich w naszem mieście istniejących, na nadzwyczajnem posiedzeniu, które się odbyło w sobotę dnia 11 b. m. powzięła jednomyślnie następujące uchwały: 1. wyrazić radnym pp. Markiewiczowi, Piętakowi, Kordysowi i Roszkowskiemu najgorętsze podziękowanie za gorliwą obronę sprawy święcenia niedzieli wypowiedzianą na wyżej wspomnianem posiedzeniu Rady miejskiej; 2. wysłać zbiorową petycyę w tej sprawie do Namiestnictwa, wykazującą niezbicie potrzebę zaprowadzenia ustawowego święcenia niedzieli i godziwego odpoczynku dla klas pracujących naszego społeczeństwa; 3. Na wypadek gdyby Rada miasta powzięła uchwałę niezgodną z potrzebą i duchem większości katolickiej naszego kraju poprzeć tę petycyę osobiście przez wysłanie deputacyi do JE. księcia Namiestnika; 4. wygotować w tej sprawie petycyę do Rady miasta i uprosić p. prezydenta o jej odczytanie na pełnem przyszłem jej posiedzeniu; 5. w myśl życzeń niektórych delegatów Towarzystw i korporacyi uprosić, aby i inne korporacye i stowarzyszenia przemysłowo-handlowe przemówiły w tej sprawie i ją poparły.

Jak powyższe uchwały odpowiadają przekonaniu większości obywateli i wyborców chrześciańskich naszego miasta niech posłuży za dowód ta okoliczność, że przeszło kilkaset biletów wizytowych złożyli obywatele ze wszystkich sfer towarzskich powyższym radnym w dowód podziękowania i solidaryzowania się z ich przemówieniami w tej sprawie.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych rozpocznie się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Rzeszowie dnia 10 lutego b. r. Kandydaci i kandydatki mają wnieść za pośrednictwem swej przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej podania do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej najpóźniej do 2 lutego b. r. Do prośby dołączyć należy: 1) świadectwo dojrzałości, 2) dowody najmniej dwuletniej praktyki przy szkołach publicznych ludowych, 3) krótki życiorys z wykazem dzieł użytych w celu przygotowania się do egzaminu.

— **Zgromadzenie Tow. górniczego** odbyło się w sobotę w sali Tow. politechnicznego, pod przewodnictwem p. Sylwera Miszkego, starszego radcy górniczego z Wieliczki. Geneza tego zgromadzenia jest następująca: Trzeci zjazd techników polskich, który się odbył w lipcu r. z., powziął na wniosek sekcyi górniczej rezolucyę, iż uznaje za pożyteczne, ażeby górnicy galicyjscy zamiast zakładać osobne Towarzystwo, przystąpili do Tow. politechnicznego jako osobna sekcya. Ponieważ jednak w kraju istnieją dwa Towarzystwa techniczne i przez rozdzielenie się na wschodnią i zachodnią część, szczupła liczba górników zmniejszyłaby się jeszcze bardziej, zastrzegł się zjazd, że przystąpienie górników do Tow. politechnicznego może nastąpić tylko pod tym warunkiem, jeżeli oba te Towarzystwa złączą się w jedno dla tem skuteczniejszego reprezentowania interesów swojego zawodu. Wykonanie tej uchwały polecono osobnemu komitetowi. Kiedy jednak połączenie się obu Towarzystw technicznych, lwowskiego i krakowskiego, nie doszło do pożądanego celu, postanowili górnicy bądź co bądź przystąpić do zawiązania własnego stowarzyszenia. Miało się to mianowicie stać w sobotę. I tym razem jednak zawiązanie Tow. górniczego nie doszło do skutku.

Imieniem tutejszego Tow. politechnicznego postawił wniosek inspektor kolejowego parku p. Goltental, aby odroczyć zawiązanie i ukonstytuowanie się Towarzystwa górniczego, wybrać natomiast trzech delegatów, którzyby porozumieli się z Tow. politechnicznem, celem wspólnego przystąpienia do Tow. politechnicznego i opracowania projektu zmiany statutu Tow. politechnicznego, w którem Towarzystwo górnicze utworzyłoby w przyszłości oddział górniczy. Po dłuższej rozprawie przyjęto wniosek p. Goltentala i do komisyi wybrano pp.: Józefa Bocheńskiego, Kazimierza Gąsiorowskiego, Wacława Przetockiego, Leona Syroczyńskiego, Erwina Windakiewicza i Ernesta Nechaja. Wobec tej uchwały nie przystąpiono do porządku dziennego.

— **Zgromadzenie zecerów** drukarń lwowskich odbyło się wczoraj w południe w sali „Gwiazdy“ w obecności przeszło 150 uczestników, pod przewodnictwem p. Zgodzińskiego. Referent p. Hudec złożył sprawozdanie z rokowań delegatów zecerów z pryncypałami, poczem postawił następującą rezolucyę:

a) nieprzyjąć zaproponowanej i uchwalonej na zjeździe właścicieli drukarń i t. d. V klasy taryfy normalnej, która obniżyłaby dotychczas pobierane płace tak w pewnych pieniądzach, jak i na porachunek;

b) obstawać przy żądanych przez towarzyszy postanowieniach szczegółowych dla Lwowa, oraz domagać się wliczenia Lwowa do VI klasy taryfy normalnej co do obliczenia na sztukę;

c) upoważnić i nadal wydział Zgromadzenia towarzyszy wraz z delegatami do Zgromadzenia p. pryncypałów do przeprowadzenia pertraktacyj ugodowych w sprawie cennikowej;

d) wymówić gremialnie w dniu 18 stycznia na dni 14 kondycyę, a w razie niezałatwienia do dnia 1 lutego sprawy cennika ugodowo, rozpocząć w dniu 3 lutego bezrobocie;

e) upoważnić wydział Zgromadzenia towarzyszy do przedsięwzięcia wszystkich ustawą dozwolonych środków dla zapewnienia akcyi przedsięwziętej powodzenia;

f) polecić wydziałowi Zgromadzenia towarzyszy, by uchwały powyższe z należytem umotywowaniem zakomunikował gremium drukarzy lwowskich.

Rezolucyę tę przyjęto po dłuższej dyskusyi bez zmiany. Zecerzy opierają się na tem, że zaliczenie ich do klasy V taryfy w porównaniu z Wiedniem, który należy do VI, jest z ich krzywdą, gdyż we Lwowie życie i mieszkanie droższe, że muszą władać trzema językami i być wykształceni we wszystkich działach drukarskich, podczas gdy zecerzy wiedeńscy są kształceni jednostronnie i t. p.

Według powziętych uchwał 18 b. m. mają zecerzy przedłożyć pryncypałom żądania we wnioskach wyrażone, do przyjęcia, a w razie odmowy rozpocząć streik 3 lutego.

Gdyby 15 b. m. pryncypałowie zapowiedzieli wprowadzenie normalnego cennika, bez uwzględnienia żądań zecerów, to najdalej następnego dnia (16 b. m.) ma przewodniczący zwołać walne zgromadzenie i ewentualnie natychmiast rozpocznie się strejk.

— **Nagrody dla sług.** W dniu Nowego Roku odbyło się w galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie dwudzieste ósme z kolei rozdanie nagród z fundacyi galicyjskiej Kasy Oszczędności pod imieniem ś. p. Felicyana Korab Laskowskiego dla zasłużonych sług domowych mieszkańców m. Lwowa.

Przyznano nagrody 25 sługom w łącznej kwocie 630 zł., mianowicie otrzymali w książeczkach galicyjskiej Kasy Oszczędności: po 30 zł.: a) cztery razy premiowana: 1. Teresa Pacała, b) trzy razy premiowane: 2. Anna Czernecka, 3. Marya Riedel; c) dwa razy premiowani: 4. Jędrzej Korecki, 5. Teresa Kaczorowska. 6. Salomea Winkler, 7. Justyna Ilnicka, 8. Katarzyna Mazurkiewicz; po 25 zł.: d) raz premiowani: 1. Aniela Wojtanowicz, 2. Teodor Halarewicz, 3. Jan Bednarczuk, 4. Jan Gardziel, 5. Eufemia Kaczmarek, 6. Klara Bobrowska, 7. Szymon Fut Chmielewski, 8. Katarzyna Raniszewska, 9. Szymon Hładyj, 10. Piotr Chostyński; po 20 zł.: e) dotychczas niepremiowani: 1. Jan Szczuka, 2. Wojciech Mach; 3. Tacka Bojko, 4. Piotr Łuszkiewicz, 5. Haśka Świetlicka, 6. Piotr Kosiba, 7. Katarzyna Wuczkowska.

— **Promocya.** Stopień doktora praw uzyskał na Wszechnicy czerniowieckiej p. Maks Blumenfeld.

— **Na utrzymanie pomników** żołnierzy poległych w r. 1866 pod Königgrätzem, zebrały i nadesłały do Prezydyum c. k. Namiestnictwa starostwa: lwowskie 69 zł. 10 ct. i turczańskie 1 zł. 66½ ct.

— **Zbiegł** ze Lwowa — jak donosi jedno z pism porannych — Zygmunt Masłowski, egzekutor podatkowy, ścigany przez sąd karny za zbrodnię sprzeniewierzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kolibolińcach na Podolu rossyjskiem, Antoni Piotrowski, b. sekretarz kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie, i redaktor „Przewodnika pożarniczego“ przeżywszy lat 41.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godz. 12 w południe dnia 11 stycznia do 12 w południe dnia 13 stycznia b. r., mieliśmy wiatr przeważnie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —4·°C., najwyższa —3·7°C. wczoraj w południe, najniższa —4·0°C. dziś rano.

Obie ubiegłe doby były pochmurne, powietrze wilgotne, mgliste, opadu nie było.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763·0 mm.

Prognoza na dobę 14 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m sek.; średnia temperatura pozostanie około —5°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc. Opad, śnieg chwilowy.

— **Kradzież dziecka.** W miasteczku Kopeczyńcach uprowadził żebrak Kość Nahumeniuk podstępnie 9-letniego Stefana Wolana, a to wśród następujących okoliczności: Anna Żelichowska, mieszczanka w Kopeczyńcach, otrzymała od gminy tamtejszej Stefana Wolana przed 4 laty na wychowanie, gdyż wówczas Klementyna Wolan (matka Stefana), wydaliła się bez wieści z Kopeczyniec, pozostawiwszy troje dzieci. Żelichowska utrzymywała chłopca do niedawna, gdy pewnego razu w święto czy niedzielę chłopiec znikł. Dopiero przy pomocy zwierzchności gminnej odebrała go po kilkunastu tygodniach od żebraka Iwana Snihura.

Iwan Snihur miał otrzymać chłopca od żebraka Kościa Nahumeniuka na czas zimy, pod warunkiem oddania go na żądanie. Od tego czasu chłopiec (Wolan) pozostawał przy Śnihurze, pomagając mu żebrać (!) — Chłopczyna, Stefan Wolan twierdzi, że zabrał go z ulicy Nahumeniuk przy pomocy drugiego dziada i zaniósł go do Skałata, a ztąd do innych miejscowości w celach żebraniny, poczem odstąpił go Iwanowi Śnihur. Nahumeniuka uwięziono i sądowi tarnopolskiemu odstawiono.

— **Zderzenie pociągów.** Dnia 10 b. m. wieczorem zderzył się na dworcu kolei Południowej w Lublanie pociąg osobowy idący z Koczewia, z pociągiem towarowym. Przyczyną wypadku było fałszywe ustawienie zwrotnicy. Jeden wagon pociągu towarowego został zdruzgotany; trzy inne są uszkodzone. Maszynista pociągu osobowego jest lekko ranny; zresztą nikt nie doznał szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Mówią, że publiczność lwowska jest bardzo wymagająca, teraz jednak nie publiczność lecz dyrekcya okazuje się jeszcze bardziej wymagającą — od publiczności, bo rozpocząwszy sezon operowy dnia 7 b. m., każe jej w jednym tygodniu dwa razy słuchać — „Fausta“.... Miejsce p. Rolanda zajął p. Rosatti, tenor włoski o kilku pięknych wysokich tonach, przesadnych gestach i niemiłem tremolowaniu. P. Rosatti chyba tem różni się od innych tenorów włoskich, że partyi zupełnie nie opanował i kilka razy z niej „wypadł“.

Siebla spiewała po raz pierwszy panna Bohussówna, spiewaczka młoda, która w skromności godnej pochwały, nie zaczyna karyery scenicznej od ról pierwszorzędnych i dla tego z partyi swojej wywiązała się wcale dobrze.

Panna Thorsen-Jankowska była pod względem głosowym o wiele lepiej usposobioną, niż na pierwszym występie i oczywiście wskutek tego przedstawiła się publiczności o wiele lepiej. Z uwagi jednak na dźwięk głosu, powinna zaniechać zbytniego przeciągania koron i portamentów na wysokich tonach, co wyszłoby na korzyść i jej samej i całości partyi.

P. Szymański (Walentyn), jak zwykle z wielką inteligencyą grał i spiewał, o p. Jeromine i p. Kasprowiczowej chyba nie potrzeba mówić, że wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Tempa tym razem były żywsze, wskutek czego wrażenie całości było korzystniejsze.

Br.

Virchow. Z Paryża donoszą: Z powodu uroczystości setnej rocznicy istnienia Institut de France, mianowany został prof. Virchow komandorem Legii honorowej.

Z półki księgarskiej.

(Windakiewicz o Reju. — Popowski o politycznem położeniu Europy. — Nowe książki prof. Tarnowskiego. — Francuskie dzieło o Leszczyńskich).

(Ciąg dalszy).

Zdobyć wszakże możemy i na tem polu tryumf, jeśli talent młodego pisarza, którego prace nie po raz pierwszy omawiamy z uznaniem na tem miejscu, będzie dalej rozwijać się tak raźnie i świetnie, jak dotychczas, postępując naprzód na tej drodze, na jaką wstąpił w ostatniem, wymienionem dziełku o „Mikołaju Reju“. „Monografij i artykułów o Reju posiadamy dosyć“ — powiada dr. Windakiewicz w przedmowie do swojej niewielkiej książki — „ale rozprawy zasadniczej nam brak. Przytem monografie nasze bywają często bardzo drobiazgowe i możność napisania studyum o poecie w zbyt daleką przyszłość odsuwają. Więc przybliżyć tę przyszłość, zogniskować w jednej pracy to, co bardziej interesować może — wydało nam się wdzięcznem zadaniem. W pracy naszej staraliśmy się wyzyskać starannie cenne zdobycze naszych poprzedników, ale kierunkiem dotychczasowych studyów nie chcieliśmy się krępować. Chodziło nam o to, żeby Reja przedstawić w kilku najbardziej interesujących zdjęciach i czytelnika spoufalić z poetą o tyle, żeby przeczytawszy książkę, mógł z korzyścią i przyjemnością przeczytać samego autora“. Książka liczy zaledwie 150 stronnic małego formatu — a ma pretensyę do spoufalenia poety z czytelnikiem! Co dziwniejsza, w tem naukowem studyum nie widać prawie żadnych przypisków! Czy to nie dosyć, aby obudzić niedowierzanie w niektórych z naszych „uczonych“? Ale zapraszamy do lektury. Nie ma w całem dziełku prawie ani stronnicy, na którejby się nie znajdował, w toku wywodów autora, jakiś cytat już to ze zródeł biograficznych, już też z utworów samego poety. Są uwzględnione nie tylko opracowania, ale i materyały, bardzo niedawno wydane i przez nikogo prawie jeszcze niezużyte; i są uwzględnione nawet te dziełka poety, które należą do rzadkości bibliograficznych. Pewność i łatwość, z jaką nasz autor umie przytoczyć na zawołanie ustępy z kilku i kilkunastu naraz utworów Reja we właściwem miejscu, daje rękojmię, że zna on swego pisarza na wylot i oryentuje się w całej jego spuściznie literackiej wybornie. Mamy przekonanie, że gdyby zażądano odeń biografii Reja szczegółowej, o rozmiarach sporej książki, potrafiłby ją napisać bez przygotowania. W jego książce biografia ta zajmuje ledwie 9 stronnic! Dlaczego? Bo autor umiał zapanować nad swoją w istocie rozległą erudycyą, ująć ją w granice, jakie sobie zakreślił w przedmowie, i nie stracił ani na chwilę z oka celu, któremu poświęcił pracę. Przetrawił rzecz i przemyślał w sobie: w książce podaje tylko ostatnie wyniki swoich rozmyślań i dochodzeń, oparte na szerokiej podstawie szczegółowych studyów. Przeprowadził systematyczną, subtelną analizę człowieka: ale nie przedstawił przebiegu roboty analitycznej, tylko sam jej rezultat. Metodę dr. Windakiewicza tłómaczą najlepiej napisy rozdziałów: Życie — Usposobienie — Ideał etyczny — Tendencya literacka — Talent — Język i styl. W żadnym z tych ustępów nie oddziela autor nigdy człowieka od pisarza: życie i pisma, to są dwa źródła, z których ciągle czerpie równocześnie, w miarę potrzeby, odpowiednie wskazówki, czy gdy bada usposobienie Reja, czy też jego tendencyę literacką i talent. Nie sądzi i nie krytykuje, lecz uwydatnia i podkreśla te rysy, które mu się wydają najbardziej znamiennymi i malowniczymi. Słowem, daje w swej książce charakterystykę Reja, jego twórczości i jego całego dorobku literackiego w tym sposobie, że przed oczyma czytelnika staje cała indywidualność poety, oswietlona równocześnie i równorzędnie wszystkimi tymi promieniami, jakie przeświecają do nas z zachowanych o nim wiadomości i z zachowanych po nim płodów jego ducha. Tego właśnie potrzebowaliśmy i to nas tak pochlebnie uprzedza dla autora. Nie wiele, naprawdę, umielibyśmy przytoczyć polskich artykułów literackich, któreby lepiej przypominały układem, sposobem traktowania rzeczy i formą wyborowe francuskie *essais*, jak w książce dr. Windakiewicza rozdziały drugi i trzeci.

Rozkład rzeczy jest prosty i jasny. Autor przypomina nam w zwięzłych słowach główne fakty z życia poety, pod które podkłada szersze tło jego czasów, — i zaraz potem usiłuje wejrzeć głębiej we wnętrze poety:

a więc bada jego usposobienie, dochodzi, jaki był jego ideał etyczny, słusznie rozumiejąc, że człowiek sam wart tyle, ile warte jego ideały. Wydobywszy na jaw, co znalazł na dnie duszy, zastanawia się następnie, jak Rej stosował pojęcia i tendencye w czynach, to jest w dziełach literackich, i jak się w tych dziełach stopniowo wyrażały wszystkie fazy rozwoju umysłowego poety. Ta szczegółowa analiza utworów Reja czyni dopiero możliwem ścisłe określenie rodzaju i wartości jego talentu: rozdział piąty, poświęcony temu zadaniu, jest też jakby zesumowaniem całego studyum. Poznawszy życie i jego owoce, chce autor poznać jeszcze bliżej to narzędzie, którem poeta dzieła swoje wytwarzał: więc w ostatnim, szóstym rozdziale rozważa i objaśnia właściwości Rejowskiego języka i stylu.

Niepodobna nam książki dr. Windakiewicza streszczać, gdyż ona sama jest już jakby skoncentrowanym wyciągiem z rozlicznych specyalnych, samodzielnych studyów: wyjmować z niej jedno, a pomijać drugie, znaczyłoby to naruszać ścisłą i misternie spojoną konstrukcyę trafnych spostrzeżeń i krytycznych wywodów. Jako szczególną zaletę utalentowanego autora podnieść musimy ciągłą jego pamięć o tem, że każde indywiduum jest poniekąd zbiornikiem i rezultatem wpływów, jakie nań działały z bliższego i dalszego otoczenia, jest w gruncie rzeczy zawsze nieodrodnem dzieckiem swego czasu — nawet gdy pozornie działa przeciw jego prądom. Poszukiwanie tych czynników, które urabiały usposobienie i umysł poety, zajmuje dr. Windakiewicza ustawicznie. Okazał on tak dobrze, jak nikt inny przed nim, że ten rzekomy nieuk przejął wiele pojęć od Platona i Erazma Rotterdamczyka; że na rozwój jego talentu poetyckiego wpływały nie tylko wzory z zakresu domorosłej literatury popularnej, ale i wytwory literatury zagranicznej. Nie mogąc zatrzymywać się nad szczegółami, wspomnimy tylko, że dr. Windakiewicz widzi w Reju typowy temperament satyryczno-bajkopisarski. „Była to natura świeża, szczera, prosta i zdrowa; umysł w gruncie rzeczy niewykwintny i w pospolitości jeszcze tkwiący; talent pisarski znaczny, jakkolwiek niewypracowany; satyryk mimowolny i bajkopisarz, zapodziany w tłumie teologów i polityków, którego twarz mile się wita u progu literatury polskiej“.

Że umysł dr. Windakiewicza, poszukujący zawsze szerszych widoków, uogólnień, uzdolniony jest i do bardzo drobiazgowej pracy analitycznej, okazuje ostatni rozdział jego książki, w którym mowa o języku i stylu Reja. Mnóstwo przytoczeń słów i wyrażeń poety, rozgatunkowanych systematycznie, świadczy najlepiej o pilności i sumienności, z jaką autor przerobił materyał swojego studyum. Dr. Windakiewicz podnosi zdumiewającą zdolność słowotwórczą Reja. Rej wymyślał — to widoczna — nowe wyrazy masami: w ustach jego język polski żyje, płynie, topi się i wytwarza. Chodziło mu niezawodnie o to, aby skarb narodowy wzbogacić i uczynić mowę polską giętką, płynną i o ile możności czynną. Na pochwałę jego powiedzieć należy, że wyrazów obcych starał się unikać. Znać na języku Rejowskim natomiast wpływy gwary prowincyonalnej i przedewszystkiem, najwyraźniejsze, mowy ludowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

C.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs rubli srebrnych, biletów kredytowych, oraz monety zdawkowej przy opłacaniu cła oznaczony został na czas od 1go (13) kwietnia 1896 roku na 65 kopiejek złotem.

Losy tryesteńskie. Główna wygrana padła na nr. 13.493, druga na nr. 5257, trzecia na nr. 15.039.

Losy insbruckie. Główna wygrana padła na nr. 10.114, druga na nr. 41.052.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 10go stycznia 1896 przypędzono 3071 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny 33 do 37 ct., za towar tuczny — do — ct. za klgr. żywej wagi. do krajów Monarchii załadowano 3022 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 stycznia: pszenica 7·20 do 7·40 zł., żyto 6·— do 6·40, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·90 do 5·30, owies 5·20 do 5·40, rzepak 8·25 do 8·75, groch 5·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób ·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 30·— do 40·—, szwedzka 30·— do 38·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·20 do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne, popyt na pszenicę nieco większy.

Kraków 9 stycznia: pszenica biała 7·50 do 7·75, czerwona 7·45 do 7·7·, żółta 7·45 do 7·70, żyto 6·70 do 7·90, jęczmień browarny 6·25 do 6·70, pastewny 5·35 do 5·50, owies 5·70 do 6·15, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna zerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 9·20.

Usposobienie: stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1go stycznia do 8go stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7·15 do 7·30, żyto stare — do —, nowe 6·10 do 6·25, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, pastewny 4·40 do 4·80, owies 5·25 do 5·45, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 5·— do 5·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 8·—, groch pastewny 4·90 do 5·10, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·80, wyka 4·35 do 4·60, kokoniczyna 33·50 do 44·—. koniczyna biała n. 40·— do 60·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do ·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·40 do 8·60, rzepak nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 44·— do 62·—, nafta zwykła 16·— do 17·— salonowa 19·— do 20·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·05 do 13·25.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 11 i 12 stycznia 1896.

W Husiatynie pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W Przemyślu pozostaje nadal w leczeniu 2 osoby.

W Trembowli pozostała 1, zachorowała 1, wyzdrowiała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem pozostały z dni poprzednich 4 osoby, zachorowała 1, wyzdrowiała 1, pozostają w leczeniu 4 osoby.

Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. raczył udzielić sankcyi uchwałom Sejmu galicyjskiego z dnia 8 lutego 1895 w sprawie finansowego popierania drugorzędnych kolei lokalnych w Galicyi, o ile te uchwały obciążają kraj trwale.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe na osobnem posłuchaniu nadzwyczajnego posła bawarskiego i upełnomocnionego ministra przy Najw. Dworze barona Podewrits-Dürnitza i przyjął od niego jego listy uwierzytelniające.

W sobotę wieczorem odbył się u Najj. Pana w apartamencie Stefana obiad dworski, w którym wzięli między innymi udział: tajni radcy br. Aleksander Schönborn, baron Ziemiałkowski i prezydent Habietinek, wielki kuchmistrz Dworu hr. Wolkenstein, generał adjutant hr. Paar, szefowie sekcyi: dr. Wittek, br. Erb, hr. Bylandt, hr. Pejacevich, podkomorzy Gniewosz, gubernator banku Kautz, prezydent najwyższej Izby obrachunkowej dr. Plener.

Równocześnie odbył się obiad u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Maryi Teresy, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: nuncyusz papieski Agliardi, ambasador angielski sir Monson z małżonką, Minister obrony krajowej generał Welsersheimb z małżonką, generalny inspektor wojsk generał kawaleryi ks. Ludwik Windisch-Graetz z małżonką, generalny inspektor artyleryi generał Kropatschek, generalny inspektor kawaleryi generał br. Gagern, generalny inspektor inżynieryi generał Beck-Nordenau, admirał br. Sterneck, br. Czedik.

Najd. Arcyksiążę Rainer obchodził przedwczoraj 69 letnią rocznicę swoich urodzin i przy tej sposobności otrzymał ze wszystkich stron liczne gratulacye.

Według dzienników wiedeńskich, projekt ustawy o polepszeniu płac urzędników, który to projekt ma być niebawem wniesiony do Rady państwa, został już wykończony. Projekt ten normuje w XI klasie rangi zamiast dotychczasowych trzech, cztery klasy płac po 700, 800, 900 i 1000 zł.; posuwanie się do wyższej klasy następuje po dwóch latach służby. W X randze normowane są trzy klasy płac po 1100, 1200 i 1300 zł.; posuwanie się do wyższej klasy następuje po 3 latach służby. W IX randze normowane są trzy klasy płac po 1400, 1.500 i 1600 zł.; posuwanie się do wyższej klasy następuje po 4 latach służby. W VIII randze unormowano trzy klasy płac po 1800, 2000 i 2200 zł.; posuwanie się do wyższej klasy następuje po 5 latach służby.

W podobny sposób uregulowano płace dalszych rang aż do piątej. Zmiana dodatków aktywalnych nie jest zamierzoną, owszem ustanowione w r. 1873 dodatki mają być nadal utrzymane.

Węgierska Izba dep. uchwaliła na przedwczorajszem posiedzeniu pozycyę budżetu: fundusz dyspozycyjny 82 głosami przeciw 63.

Z Petersburga donoszą, że naczelnikiem administracyi na Kaukazie ma być mianowany ks. Aleksander Oldenburski i przytem otrzymać ma nadzwyczaj rozległą władzę. Ks. Aleksander Oldenburski jest szefem korpusu gwardyi rossyjskiej. Obecny generał-gubernator kaukazki hr. Szeremetiew, powołany ma być do rady państwa.

W tych dniach nastąpiło w Rossyi przejście głównego zarządu więziennego, z zarządu ministerstwa spraw wewnętznych pod zawiadywanie ministerstwa sprawiedliwości. W skutek tej zmiany przy ministerstwie sprawiedliwości wkrótce utworzoną będzie komisya specyalna, która zajmie się rozstrzygnięciem sprawy przyszłej organizacyi więzień rossyjskich w ogóle.

Z Belgradu piszą do *Polit. Corr.*, iż zmyśloną jest wiadomość, jakoby król Milan zamierzał dnia 14 b. m. opuścić Paryż i udać się do Petersburga, gdzie miał być przyjętym przez cara dnia 19 b. m. O podobnym zamiarze króla Milana w Belgradzie nic niewiadomo.

Skupczyna rozpocznie ponowne obrady 15 b. m. a po uchwaleniu budżetu zostanie zamkniętą, poczem nastąpi zamianowanie wielkiej komisyi dla wypracowania nowej konstytucyi.

Wedle *Politische Correspondenz* rząd bułgarski zamianował dyplomatycznego swojego agenta w Wiedniu dr. Stancowa pierwszym delegatem mających się wkrótce rozpocząć obrad w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Dwaj inni delegaci przybędą już wkrótce do Wiednia.

Korespondent konstantynopolitański *Politische Correspondenz* zaznacza, iż ciało dyplomatyczne w stolicy tureckiej zajęte jest w tej chwili głównie sprawą pośrednictwa pomiędzy powstańcami w Zeitunie a władzami tureckiemi.

Turecki ambasodor przy Najw. Dworze wiedeńskim, Ghalib bey, odjechał do Konstantynopola. Sprawy załatwia radca ambasady Nasri bey.

Według *Vaterlandu* nadanie przez sułtana nuncyuszowi papieskiemu Agliardi'emu wielkiej wstęgi orderu Meżidie niema wcale politycznego znaczenia. Sułtan chciał tem wyszczególnieniem wyrazić tylko podziękowanie za ofiarowanie przez Stolicę św. znaczniejszej sumy na rzecz Armeńczyków dotkniętych niedostatkiem, przyczem okazała się bardzo błogą interwencya nuncyusza.

Redaktor *Figara*, znany pod pseudonimem Saint-Cère, dziennikarz Rosenthal, aresztowany został pod zarzutem wymuszenia. Skonfiskowane listy miały dostarczyć dowodu, że Saint-Cère przyobiecał za cenę 40.000 fr. uwolnić Maxa Lebaudy'ego od służby wojskowej za pośrednictwem zagranicznych ambasad. Saint-Cère z sumy tej otrzymać już miał 25.000 fr. *Gaulois* donosi, iż kilku oficerów stoi pod podejrzeniem, iż w sprawie Lebaudy'ego winni są przekupstwa.

Aresztowanie Staint-Cèra zrobiło w Paryżu olbrzymie wrażenie, tem bardziej, że obecnie pokazuje się, że aresztowany jak się zdaje był wmieszany w znaną sprawę szpiegostwa kapitana Dreyfusa.

Orleanistyczne dzienniki donoszą, że książę orleański oświadczył wobec swoich zwolenników, aby jego przyjaciele byli przygotowani na wypadki, które nie powinny ich zaskoczyć niespodziewanie. Książę sądzi, że w obec wewnętrznego położenia Francyi, rok 1896 będzie brzemienny w następstwa.

W Londynie rozeszła się pogłoska, że rząd wydać ma polecenie utworzenia drugiej ruchomej eskadry okrętowej.

Gubernator Robinson doniósł telegraficznie, iż prezydent Krüger oświadczył w odpowiedzi na wystosowaną do niego, z polecenia królowej, przez Chamberlaina depeszę, że ma rzeczywiście zamiar wydać Jamesona i innych wziętych do niewoli władzom angielskim, aby ich rząd angielski ukarał. O ostatecznem postanowieniu w tej sprawie zawiadomi, skoro tylko spokój i porządek zostaną w Johannesburgu zaprowadzone. Krüger prosi Robinsona, aby przesłał królowej zapewnienie o jego wysokim szacunku, podziękowanie za jej słowa, oraz pełne uszanowania pozdrowienie.

Sekretarz stanu Chamberlain udał się wczoraj po południu do Osborne na posłuchanie u królowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. We wczorajszym obiedzie familijnym u Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Małżonką i inni bawiący w Wiedniu Członkowie Najw. Domu Cesarskiego.

Wiedeń, 13 stycznia. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął wczoraj popołudniu ks. kardynałów Schönborna i Gruschę na audyencyi.

Wiedeń, 13 stycznia. Dziś przedpołudniem o godz. 9 rozpoczęły się pod przewodnictwem ks. kardynała Schönborna posiedzenia komitetu biskupów. W posiedzeniu wzięli udział: Ks. Kardynał Gruscha, ks. Kardynał biskup wrocławski Kopp, biskupi Schuster z Gracu, Missia z Lublany, Napotnik z Marburga, Puzyna z Krakowa, Doppelbauer z Lincu i Bauer z Berna.

Wiedeń, 13 stycznia. Wczoraj odbyło się 17 zgromadzeń robotniczych, które oświadczyły się przeciw zamierzonej reformie przemysłowej. Zgromadzenia miały przebieg spokojny.

Wiedeń, 13 stycznia. Liczne zgromadzenie lekarzy, zwołane przez prof. Schrottera w celu obradowania nad środkami zwalczenia tuberkułów, wybrało komitet, który ma przedłożyć to wszystko co odgrywa rolę przy leczeniu tuberkułów.

Dla wypracowania głównych kwestyj: W jaki sposób można stać się suchotnikiem? i „zapobiegawcze zarządzenia oraz kuracyjne traktowanie tuberkułów“ wybrany został subkomitet.

Szegedyn 13 stycznia. Wielki młyn parowy, należący do peszteńskiego akcyjnego towarzystwa młynów parowych „Victoria“ spłonął do szczętu. Szkoda wynosi kilka kroć stotysięcy złr.

Coatcastle, 13 stycznia, Ks. Henryk Battenberg zatrzymał się w drodze w Prahsu, ponieważ stan jego zdrowia się pogorszył. Wieczorem nastąpiło lekkie polepszenie.

Lyon, 13 stycznia. Na bankiecie rozwinął Bourgeois program gabinetu. Oświadczył, że Francya wierna w polityce zagranicznej zasadzie utrzymania pokoju, zajęła na nowo należne jej miejsce pośród mocarstw i mogła w ten sposób wielkiemu narodowi, który z nią wszedł w przymierze dać rękojmię niewzruszonej pewności. Francya sama dla siebie będzie dążyć do utrzymania pokoju i starać się o utrzymanie jego między wszystkimi narodami. Rzeczpospolita, ubezpieczona potęgą wojskowej i dyplomatycznej sytuacyi, może ze spokojem spoglądać w przyszłość i poświęcić się reformie instytucyj wewnętrznych.

Konstantynopol, 13 stycznia. W skutek ostrej zimy operacye wojsk tureckich przeciw Zeitunowi wstrzymano. Wojska w znacznej części cofnęły się, co powstańcom umożliwiło sprowadzenie żywności.

Massawa, 13 stycznia. Nieprzyjaciel otoczył fort Makalle szczelnie wzdłuż potoków, wskutek czego w forcie powstał brak wody. Kilka ataków odparto. Dalszy pochód od Adigrat, bez narażenia dalszych operacyj, na razie niemożliwy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzysrwo górnicze 79·30, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 286· , Akcye kolei południowej 98·50, Losy tureckie 53·50, Akcye kolei państwowej 348·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 185·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 272· –, Akcye banku dla krajów koronnych 233·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90, Akcye banku związkowego 139·50, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 453· –, Kredyty 354·50, Rimamurania 240·50, Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5 10	7 00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1 32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5 00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6 15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5 46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6 07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że Wino Chassaing jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) gastralgji, utracie sił i apetytu.

Znajduje się w głównych aptekach.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 stycznia 1896.

Hotel Imperial.

PP. JE. dr. Madejshi z Wiednia, JE. J. Dunajewski z Krakowa, K. hr. Scipio z Krakowa, S. hr. Jabłonowski z Popowiec, A. br. Raysich z Fiumy. R. Ujejski z Pawłowa, A. Wayhinger z Tarnowa, M. Józefowicz z Borszczowa.

Hotel Europejski.

PP. K. hr. Russocki ze Złoczowa, R. Suchodolski z Równego, W. Makowiecki z Brodów, J. Skrzyszowski z Żydaczowa, J Glikson z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 11. stycznia 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. kor.	108	70	109	40
„ „ 4½ prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	99	70	100	40
Banku hip. 4 prc. los. w 50 l.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. l. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „ „	96	80	97	50
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	69	5	79
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperiał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	29.—
„ „ papierowy	1	28.25	1	29.25
100 marek niemieckich	59	20	59	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. stycznia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100.40
luty-sierpień	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.25	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	196.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.75	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.20	122.40
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.10	100.30
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.90	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	163.—	164.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	356.25	357.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	808.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	235.—	236.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	100.2—	1005.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	450.—	451.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3360.—	3370.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	290.50	291.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.50	139.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.25	208.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz. austr. zakł. kr ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99. —	100.—
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	116.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	98.—	98.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140.75	141.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	133.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.—	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.60	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24 25
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.80
Paryż	48.10	48.17 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	3.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16754 (259 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nussima Gutherza przeciw Mikołajowi Nahorniakowi o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. z pn. odbędzie sią dnia 7 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 825/II. ks. gr. gm. Śniatyna objętej, własnej egzekuta Mikołaja Nahorniaka.

Cenę wywołania stanowi kwota 151 zł., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba z zastępstwem adw. Kaweckiego w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 25 listopada 1895.

L. 8109 (282 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 29 gminy Pohorylce Chemy Cymbała własnej, na rzecz Semka Tracza pto 192 zł. 12 ct z pn.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 28 września 1895.

L. 16676 (260 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Benedykta Beinischa przeciw Wasylowi Moskałykowi Iwana o zapłacenie kwoty 12 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 814 ks. gr. gm. Hańkowce objętej Wasyla Moskałyka Iwana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. a. w., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 28 listopada 1895.

L 13832 (197 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz 10 rano w dniu 17 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 17 marca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużników nieletnich Tekli i Onufrego Sekretów własnej wyk. hip l. 1513 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Scheindli Szrager pto 50 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć

Tyśmienica, 18 listopada 1895.

L. 1004 (8881 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Żuchowiczów w kwocie 40 zł. z pn w dniu 3 marca 1896 i dnia 8 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 50 w Samborku Franciszka Seremeta własnej.

Cena wywołania wynosi 1480 zł. Wadyum 148 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 14 czerwca 1895.

L. 14555 (198 2—3)

Dnia 15 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu relicytacya realności Leizora Knisbachera własnej w Hryniowcach położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 144 ks. gr. gm. katastralnej Hryniowce objętej celem zaspokojenia sumy 365 zł. 19 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Realność ta za lub powyżej ceny a a także poniżej ceny szacunkowej zostanie przedaną.

Cena wywołania 2231 zł. 50 ct.

Wadyum 10%

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. p. Stanisław Orłowski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 25 października 1895.

L. 10663 (202 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aschkinazego w kwocie 22 zł. 68½ ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali rozpraw w dniach 10 lutego i 16 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle lwh. 33 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Akreszory własności Iwana Brusturniaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 301 zł. a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd obwodowy

Peczeniżyn, 29 listopada 1895

L. 8977 (170 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Berischowi Schorr i Szulimowi Lustig od Fischla Ochs kwoty 471 zł. 85 ct. wa. z pn. przeprowadzony zostanie przymusowy jawny przetarg ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 203 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach dnia 24 lutego 1896 i dnia 23 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w tusąd. zabudowaniu z tem, że ciało to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny zostanie sprzedane.

Cenę wywołania stanowi szacunek tego ciała hipotecznego w kwocie 594 zł. wa. a wadyum 59 zł. 40 ct. złożyć się mające w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych przydatnych do lokacyi kapitałów sierocińskich, obliczonych wedle ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej notowanego lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 czerwca 1895 prawa rzeczowe do tego ciała hipotecznego nabyli lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub w czas przed terminem doręczoną być nie mogła ustanowiony został uchwałą z dnia 23 maja 1891 l. 3510 kurator w osobie p. dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie.

Wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Złoczów, 9 listopada 1895.

L. 18223 [171 3—3]

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Tłumaczyku położonej wedle wyk. hip. 221 tejże gminy, dłużników spadkobierców Abrahama Icka Weinsiedera własnej, na zaspokojenie pretensyi Joela Friedmana jako prawonabywcy Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 3 rat po 12 zł. wa. w dniach 11 lutego 1896 i 13 marca 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 105 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 19 lipca 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doreczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 17 września 1895.

L. 58583 [2 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pesli Kornhaber przeciw spadkobiercom Samuela Malz i Itty Schleicher pto 958 zł. 86 ct. odbędzie się dnia 20 lutego 1896 i 18 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 13/56 części realności pod l. 365²/₄ we Lwowie położonej whl. 326 II objętej własność Samuela Malz względnie tegoż spadkobierców i Itty Schleicher względnie tegoż spadkobierców stanowiących, z tem, że na pierwszym terminie części te tylko wyżej ceny wywołania 1258 zł. 26½ ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną że jako wadyum kwota 126 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po uzupełnieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 14 października 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące lub następne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Zion tusądową uchwałą l. 60568 92 mianowany został.

Lwów, dnia 14 grudnia 1895.

L. 11794 [5 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Dawida Austera własnych trzech ósmych części realności wyk. hip. 143 ks. gr. gm. Radziechów objętej celem ściągnięcia nałożonej na Dawida Austera orzeczeniem c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach z 21 stycznia 1887 l. 30040 grzywny 10 zł. i osobnej opłaty 7 zł 50 ct. dn. 25 lutego i 14 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w sali nr. 8 a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 116 zł. 31 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł. 63 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21 lutego 1895 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, d. 29 października 1895.

L. 43599 [157 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Bronisławy hr. Stadnickiej w kwocie 2000 zł. z pn. w dniu 10 lutego 1896 i w dniu 16 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1849 dz. VIII. w Krakowie położonej dawniej Antoniny Vetulani obecnie Edwarda i Anieli Swobodów własnej.

Cena wywołania wynosi 14783 zł.

Wadyum 1480 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Leon Ader w Krakowie.

Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 14689 [174 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Łaszczaka w kwocie 23 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego i 5 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 29, 1/4 części realności lwh. 30 i 20|180 części realności lwh. 160 gm. kat. Bystra, dłużnika Jana Smołki własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowienym jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 24 listopada 1895.

L. 14077 [6 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 73 ks. gr. gm. Stanin objętej, Nachmana Łapajowera własnej celem ściągnięcia od tegoż grzywien propinacyjnych 17 zł. 26 ct. i innych należytości dnia 25 lutego i 14 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w sali nr. 8 a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 410 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 26 lipca 1895 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. w Radziechowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, d. 29 października 1895.

L. 12218 [172 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Stefko w kwocie 112 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 lutego 1896 i dnia 7 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż pretensyi hipotecznej 77 zł. 50 ct. w stanie biernym połowy realności lwh. 84 gm. kat. Kaniów wielki objętej, Jana Kagańca własnej na rzecz dłużnika Franciszka Ubaczka zaintabulowanej.

Wadyum wynosi 7 zł. 75 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Biała, dnia 16 grudnia 1895.

L. 12656 [173 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Węgrzynkiewicza w kwocie 17 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia i 29 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 347, 1/4 części realności lwh. 622 i połowy realności lwh. 639 wszystkich gm. kat. Szczyrk, dłużnika Józefa Cymbali własnych.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 5 grudnia 1895.

L. 2010 [8878 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Toporka jako prawonabywcy Franciszka Zarazki w kwocie 45 zł. z pn. dnia 25 lutego 1896 i dnia 27 marca 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 27 w Kobierzynie Józefy Piekarczykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 212 zł. 50 ct. wadyum 22 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 6 czerwca 1895.

L. 13354 [65 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 346 zł. 40 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1896 i dnia 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 197 w Mizuniu położonej dłużnika Dawida Sterna własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 30 września 1895.

L. 18096 (24 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Herscha Leiby Wittlera w kwocie 46 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż a) połowy ciała hip. wyk. 221 i b) 1/3 ciała hip. wyk. 225 ks. gr. gminy Chołojów dłużnika Ołeksy Demczuka własnych.

Cena wywołania a) 212 zł., b) 52 zł., wadyum a) 21 zł. 20 ct., b) 5 zł. 20 ct. wa.,

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Piotr Bugiel z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 listopada 1895.

L. 5913 [8847 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 18 rat po 61 zł. 75 ct. i reszty 694 zł. 85 ct. wa. odbędzie się w gmachu tegoż sądu 26 lutego i 9 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 23 w Wampierzowie położonej, objętej wyk. hip. l. 455 tejże gminy spadkobierców śp. Antoniego Andersa własnej.

Cena wywołania wynosi 1550 zł.

Wadyum 155 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest not. Krasicki w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 września 1895.

L. 5112 (182 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaskla Reicha 55 zł. wa. z pn. zostanie realność lwh. 10 księgi gruntowej Woloszynowa Hawryły Nahyny własna dnia 18 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 840 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 84 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 1 października.

L. 43600 (218 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Bronisławy hr. Stadnickiej w kwocie 2000 zł. z pn. w dniu 17 lutego 1896, i w dniu 23 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 398 dz. VIII w Krakowie, lwh. 1596 objętej, dawniej Antoniny Vetulani, obecnie Karoliny 3o Jackiewiczowej.

Cena wywołania wynosi 26470 zł.

Wadyum 2650 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński zastępcą adw. dr. Leon Ader.

Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 5626 (239 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lutego 1896 powyżej ceny sacunkowej, zaś w dniu 19 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 927 ks. gr. gm. Sądowa wisznia Bernharda i Chaji Rauchów własnej na rzecz Melanii Br. Söldenhoffen pto 405 złr. z pn.

Cena wywołania 2131 zł.

Wadyum 213 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze,

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Torskiego w Sądowej wiszni.

C. k. Sąd powiatowy

Sądowa wisznia, 30 sierpnia 1895.

L. 10802 (235)

In der Exekutionssache der Firma M. Jacker gegen Jakob Mann pto 1322 fl. 33 kr. ö. W. sng. findet die öffentliche Feilbietung der dem Schuldner gehörigen gepfändeten Fahrnisse, als Hopfen, Malz uud andere Bräuhaus Einrichtungs-Gegenstände im Schätzungswärthe von 4285 fl. am 5 Februar 1896 und 19 Februar 1896 jedesmal um 11 Uhr Vm. in Wolica bei Mosty wielkie statt, und werden dieselben beim ersten Termine nur um oder über, beim zweiten Termine auch unter dem Schätzungspreise an den Meistbietenden gegen gleichbare Bezahlung hintangegeben.

K. k. Bezirksgericht.

Mosty wielkie, den 28 Dezember 1895.

L. 4584 (242 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 147 i połowy realności whl. 353 gminy Horożanna wielka objętych dłużnika Iwana Makara a względnie tegoż spadkobierców własnych na rzecz Michała Dufańca jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 6 lutego 1896 i dnia 6 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 375 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 maja 1895.

Konkursa.

L. 47 (186 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 7 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na pięć posad kancelistów a to po jednej przy sądach obwodowych w Samborze i Tarnopolu, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Budzanowie, Horodence i Ustrzykach z dniem 8 lutego 1896 upływa.

Lwów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 64 (201 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza, niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1 na posadę nauczycielki kierującej przy nowo utworzonej cztero-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą roczną 700 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i wolnem pomieszkaniem i na posadę nauczycielki starszej z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie ewentualnie na mogącą się przy tej sposobności opróżnić posadę nauczycielki starszej lub młodszej przy jednej ze szkół ludowych żeńskich w Tarnopolu z płacą wraz z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 770 zł. względnie 462 zł. aw.

Kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

2. Na posadę nauczyciela kierującego przy:

a) 3 klasowej szkole ludowej w Ładyczynie b) przy dwuklasowej szkole ludowej w Baworowie z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

2) Przy szkołach jednoklasowych:

1) w Białoskórce, 2) Czartoryi, 3) Czernielowie ruskim, 4) Czernichowie, 5) Domamoryczu, 6) Grabowcu, 7) Hladkach, 8) Horodyszu, 9) Iwaczowie górnym, 10) Józefówce, 11) Kipiaczce, 12) Kurnikach, 13) Ludwikówce, 14) Łuczce, 15) Nosowcach, 16) Pleskowcach, 17) Proniatynie, 18) Smolance, 19) Stupkach, 20) Stechnikowcach, 21) Woli mazowieckiej, 22) Zabojcach i 23) Zaściance z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkanniem

W szkołach pod l. I w Baworowie i pod 1, 1, 6, 18, 14, 15, 19, 22 i 23 jest język wykładowy polski w innych język wykładowy ruski.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem Władzy przełożonej do 25 lutego 1896.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, d. 5 stycznia 1896.

L. 3478 (263)

Stosownie do rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego z dnia 17 grudnia 1895 r. l. 80.515 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lipicy dolnej powiat rohatyński.

Okręg sanitarny obejmować będzie 14 gmin z ludnością 13 453 na obszarze 200□ klm

Siedzibą lekarza okręgowego będzie gmina Lipica dolna, a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym do wykonywania praktyki,
3. przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,
4. nieskazitelnym charakterem,
5. znajomością języków krajowych,
6. potrzebną zdatnością fizyczną.

Lekarz okręgowy pobierać będzie 500 zł. tytułem rocznej płacy i 300 zł. tytułem ryczałtu rocznego na objazdy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wys. Wydziałem krajowym (Dz. ust. kraj. nr. 82 XXII).

Zauważamy, że Lipica dolna będzie stacyą budującej obecnie kolei Halicz-Podwysokie-Tarnopol.

Podania nalezycie udokumentowane, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Rohatynie po dzień 28 lutego 1896 r.

Wydział powiatowy.

Rohatyn, d. 8 stycznia 1896.

L. 1530 (189 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. Dołha wojniłowska na obszarze dworskim, 2. Bereźnica szlachecka, 3. Hołyń, 4. Kamień, 5. Kopanki, 6. Mysłów, 7. Niebyłów, 8. Petranka, 9. Podhorki, 10. Pójło, 11. Przewoziec, 12. Sliwki, 13. Uhrynów stary, 14. Uhrynów średni, 15. Wierzchnia, 16. Zawój.

Językiem wykładowym w szkole w Dołhej wojniłowskiej jest język polski, we wszystkich innych język ruski.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do końca lutego 1896.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, 4 stycznia 1896.

Przewodniczący
C. k. Starosta.

Upadłości.

L. 215 (190 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Hirscha dw. im. Fuchsa nieprotokołowane o handlarza futrami i kuśnierza w Zbarażu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Drozdowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Steina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 stycznia 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 marca 1896 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 8 kwietnia 1896 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1896

L. 22074 (241)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że konkurs do majątku Benziona Hollenberga uchwałą tutejszego sądu z 31 marca 1885 l. 4432 ogłoszony, zniesiony został.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 30 listopada 1895.

Księgi gruntowe.

L. 19687 (208 1—3)

EDYKT.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej krakowskiej dla pola górniczego „Kąty Grube Nr. III" jako przynależność pola górniczego „Matylda" w Chrzanowie w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego wygotowany za nowy wykaz tejże księgi górniczej poczynając od dnia 31 stycznia 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciała górniczego lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 stycznia 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie górniczym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, a też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 31 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5791 (71 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że dnia 31 stycznia 1892 zmarła Olena Samulak z Kryczki, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu i zamieszkania powołanych do spadku Michała i Nykoły Krywopotruków sądowi nie jest znane, wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wniesli swe oświadczenia do powyższego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Iwanem Trofaniukiem dla nich ustanowionym przeprowadzony będzie.

Sołotwina, 13 czerwca 1895.

L. 7639 (56 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Michała Stapińskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia i miejsca pobytu nieznanych, że Maryanna Józefczyk przeciw niemu i Anieli Stapińskiej o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 10 grudnia 1895 l. 7639 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla Michała Stapińskiego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, i poleca mu tudzież jego spadkobiercom, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, d. 10 grudnia 1895.

L. 12222 [20 2—3]

Od lat przeszło 30 znajduje się w tutejszo-sądowym depozycie:

I. w gotówce.

na rzecz Juliana Tokarskiego 1 zł. 40 ct.
na rzecz Jakóba Welca 27 zł. 93 ct.
na rzecz Izydora Malinowskiego 2 zł. 59½ ct.
na rzecz Michała Pelca 42 zł.
na rzecz Antoniego Gajewskiego 33 ct.
na rzecz Jana Łęcznora 35 zł. 33 ct.
na rzecz Katarzyny Sowa 4 zł. 15 ct.
na rzecz Andrzeja Blajera 13 zł. 32½ ct.
na rzecz Walentego Guni 2 zł. 56 ct.

II. w obligacyach publicznych.

na rzecz Maryi Oberländer 80 zł.
na rzecz Katarzyny Murzynowskiej 270 zł. 79½ ct.

III. w kosztownościach.

na rzecz Katarzyny Bester 30 zł.
na rzecz Anny Jęczalik 14 zł. 60 ct.

Gdy miejsce pobytu właścicieli tych depozytów, a względnie ich prawonabywców wiadome nie jest, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do takowych rościliby w ciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia niżej podanego z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali, gdyż w razie niezgłoszenia się lub nie wykazania praw swoich wykazane depozyta jako przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane zostaną.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono p. adw. dr. Horbeta w Łancucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 2 grudnia 1895.

L. 8291 (55 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Abrahama Eliasza Landera z miejsca pobytu nieznanego, że Simche Nathan Dym 31 grudnia 1895 l. 8291, przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1300 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31 grudnia 1895 l. 8291 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 31 grudnia 1895.

L. 9356 [10 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Nowakowskiego, że w sprawie Henryka Jaśkiewicza przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 142 zł. w. a. z pn. wniósł Henryk Jaśkiewicz podanie o egzekucyę de praes. 8 listopada 1895 l. 9356 wskutek czego kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Wittlin w Złoczowie, że przeto będzie rzeczą Władysława Nowakowskiego udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, 23 listopada 1895.

L. 20589 [33 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej, Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Arturowi Gross i tow. pto 1000 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to dla Artura Grossa adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Kraśnickiego, zaś dla Ludwika Niewiadomskiego adwokata dr. Zipsera z substytucyą adwokata dr. Hulesa i doręczył nakaz zapłaty z 14 grudnia 1895 l. 20580 dla Artura Grossa przeznaczony adwokatowi dr. Haczewskiemu, zaś dla Ludwika Niewiadomskiego przeznaczony adw. dz. Zipserowi

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 12161 [39 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mazurkiewicza, że przeciwko niemu wnieśli Konstanty i Ludwika małżonkowie Kriegowie pozew de pr. 6 grudnia 1895 l. 12161 o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 126 w Rzeszowie prawa dzierżawy i pierwokupna i prawa z powodu naprzód zapłaconego czynszu dzierżawnego i że jeden egzemplarz powyższego pozwu wraz z załącznikami doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Mieczysławowi Michniewiczowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie do wniesienia obrony w dniach 30 i poleca Janowi Mazurkiewiczowi, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 12 grudnia 1895.

L. 7568 [32 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 7 marca 1892 l. 1597 w sprawie Fedia Chomko o wpis prawa własności do części ciał hyp. lwh. 9 i 121 ks. gr. gm. Horodek pierwotnie Maryi Chomko zwanej Hanasiwskiej własnych dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Chomko zwanej Hanasiwskiej z Horodka kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka.

O czem się Maryę Chomko zwanej Hanasiwską celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 25 października 1895.

L. 7046 (8937 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że w tegoż przechowaniu depozytowem znajdują się od przeszło trzydziestu lat następujące:

L. porząd.	Przedmioty	na złr.	na ct.	w masie
1	monety srebrne	1	61	Józefa Malinowskiego
2	gotówka	—	1½	Semena Derkacza
3	gotówka	48	—	Michała Bibry vel Danyłów
4	gotówka	—	48½	Stefana Kramara
5	gotówka	1	—	Iwana Kopyta
6	skrypt dłużny M. Olszańskiego	1000	—	Alberta Hołowczyńskiego
7	skrypt dłużny Józefa Remera	1336	45	Teresy Miączyńskiej
8	skrypt dłużny Piotra Br. Konopki	1750	—	ks. Grzegorza Lipnickiego
	skrypt dłużny Samuela Joffe	267	30	
	skrypt dłużny Berka Kirset	47	25	
	kwit urzędu gminnego Jezierzany	45	47	
9	kwit urzędu gminnego Jezierzany	36	32	Macieja Danka
10	zegarek srebrny	2	50	Izydora Pirek
11	gotówka	30	—	Salamona Krell
12	gotówka	3	35	Etli Friedman
13	gotówka	2	—	Mojżesza Friedmana

Nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców wzywa się, aby celem podjęcia onychże w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tu się zgłosili, prawa swe wykazali, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu gotówki i rzeczy wartościowe za przepadłe na rzecz skarbu państwa uznane, prywatne zaś zapisy do tusądowej registratury oddane zostaną.

Mikulińce, 27 września 1895.

L. 261 (244)

Po myśli § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że tak budżet na rok 1896 jako też zamknięcie rachunków za rok 1895 wyłożone będą począwszy od 14 bm. w biurze Rady powiatowej przez 14 dni do przeglądu opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Tarnowie, 12 stycznia 1896.

L. 18001 (236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Semeniukowi, że dnia 3 listopada 1895 do l. 18001 Seida Reicher i Icik Scher pozew przeciw niemu o unieważnienie dekretu dziedzictwa z 7 września 1885 l. 8459 o uznanie i wpis prawa własności jednej niewydzielonej połowy realności objętej wyk. hip. 396 ks. gr. gm. Tekucza wnieśli, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1896 o godz. 9 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 3 listopada 1895.

L. 7207 (232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Annę z Sikorów Cikowskich, iż przeciw nim Jan i Katarzyna Janikowie wnieśli pozew o zapłatę kwoty 150 zł. a. w. z pn., wskutek czego im kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 stycznia 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 8 grudnia 1895.

L. 19987 (230 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Reislę Tänzerową z Ruskiej wsi, iż Salamon Drechsler wytoczył przeciwko niej pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 28 stycznia 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono a kuratorem dla pozwanej adw. dr. S. Reicha ustanowiono.

Rzeszów, 23 grudnia 1895.

L. 3325 (253 1—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Liebę Treiser zam. Kimel i Mechla Treisera jako spadkobierców Jośla Treisera, że c. k. uprzyw. gal. Zakład kred. włość. we Lwowie wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie 60 zł. 6 ct. zadekretowany do rozprawy sumarycznej. Kuratorem dla Lieby Treiser ustanowiono Ozyasza Reisa, zaś dla Mechla Treisera Ozyasza Dickmana, obu z Bohorodczan.

Mogą oni przeto, gdyby nie zgadzali się z tem ustanowionem im zastępstwem, sami jawić się do rozprawy dnia 28 stycznia 1896 o 10 godz. rano, lub kogo innego umocować do tego.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 6 listopada 1895,

L. 13048 (254 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Pelagię Chanderys względnie jej nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców, że Ozyasz Friedhofer wniósł przeciw niej i innym pozew o uznanie prawa własności do części pbud. lk. 213 w Kamionce oznaczonych nowemi lk. 213/3, 213/4 i 213/5, na który termin do rozprawy na dzień 17 lutego 1896 o godz. 10 rano wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi Izakowi Bürgierowi doręczono.

Kamionka, 27 grudnia 1895.

L. 18735 (257 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Radziechowie, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Szulimowi Thier, że przeciw niemu, przez Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie pozew de praes. 27 listopada 1895 l. 18735 o 25 zł. w. a. z pn. wniesiony został.

Dla Szulima Thiera ustanawia się kuratorem ad actum Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 7 lutego 1896.

Wzywa się zatem Szulima Thiera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów, 28 listopada 1895.

L. 12356 [69 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobutu Hrycia Kozaka, że celem doręczenia mu uchwał tabularnych z dnia 23 lutego 1895 l. 2229 i dnia 2 maja 1895 l. 4672 względem zaintabulowania Teodora Pańków za właściciela whl. 124 zaś Demka Zubyk za właściciela whl. 124 gm. Derewlany, ustanowiono dla niego kuratorem Izaka Bürgera.

Kamionka str., dnia 3 grudnia 1895.

L. 2407 (72 2—3)

W sprawie spadkowej po ś. p. Karolu Jodłowskim z Skawiny i w przedmiocie intabulacyi prawa własności połowy realności lwh. 54 w Skawinie ustanawia, się Władysława Sikorskiego kuratorem ad actum niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Józefy Jodłowskich.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 10 maja 1895.

Do serc litościwych poleca Administracya Gazety Lwowskiej wdowę Lechocką z 3-giem drobnych dzieci.

Aufgebot. 95

Auf Antrag der Mutter des verstorbenen Kaufmannes Feiwel, genannt Philipp (Filip) Hefter, nämlich der Wittwe Chaje Hefter, vertreten durch den Kaufmann Mendel Goldenstein, dieser vertreten durch den hiesigen Kaufmann Franz Joseph Christian Beran, letzterer vertreten durch die hiesigen Rechtsanwälte Dres. jur. A. Wolffsohn, O. Dehn und M. Schramm, wird ein Aufgebot dahin erlassen:

Es werden Alle, welche an den Nachlass des am 22 August 1895 in der Elbe bei Schulau todt aufgefundenen, hierselbst wohnhaft gewesenen, in Tarnopol (Galizien) geborenen Kaufmannes Feiwel, genannt Philipp (Filip) Hefter Ansprüche irgend welcher Art zu haben vermeinen, hiermit aufgefordert, solche Ansprüche bei der Gerichtsschreiberei des unterzeichneten Amtsgerichts, Poststrasse 19, 2 Stock, Zimmer Nr. 51, spätestens aber in dem auf **Freitag den 28 Februar 1896 Nachmittags 1 Uhr** anberaumten Afgebotstermin, im Justizgebäude, Dammthorstrasse 10, Parterre links, Zimmer Nr. 7, anzumelden — und zwar Auswärtige thunlichst unter Bestellung eines hiesigen Zustellungsbevollmächtigten — bei Strafe des Ausschlusses.

Hamburg, den 31 Dezember 1895.
Das Amtsgericht Hamburg,
Abtheilung für Aufgebotssachen
gez. Tesdorpf Dr.
Veröffentlicht:
Ude,
Gerichtsschreibergehülfe.

Japońskie tace na herbaty w wielkim wyborze polecają Hamel i Feigl, Lwów, pasaż Hausmanna 8

Konkurs.

Na posadę buchhaltera względnie Dyrektora przy tutejszej kasie zaliczkowej z płacą roczną 600 zł. a. w., która w razie dalszego rozwoju kasy i zadawalniających czynności podwyższoną być może, i z wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu kasy, składającem się z 2 pokoi, kuchni, piwnicy i ogrodu.

Ubiegający się o tę z dniem 15 lutego br. objąć się mającą posadę, winni zgłosić się do 29 stycznia br. i wykazać

1. swój wiek, przebieg życia i uzdolnienie do prowadzenia rachunkowości wedle szematu Związku.

2. możność złożenia przy objęciu posady kaucyi 1000 zł. aw. w gotówce, która po 5 prc. oprocentowaną będzie.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wyższą kaucyę ofiarują.

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, dlatego świadectwa w odpisie przedkładać należy.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej
w Radymnie
Bronisław Lewicki.
Prezes.

Obrót zboża w krajowym składzie publicznym we Lwowie za rok 1895.

Miesiąc	Przyjęto: krajowego (metrycznych cetnarów)		zagranicznego (metrycznych cetnarów)		Razem (metrycznych cetnarów)		Ubezpieczona wartość	Wydano: krajowego (metrycznych cetnarów)		zagranicznego (metrycznych cetnarów)		Razem (metrycznych cetnarów)		Ubezpieczonej wartości
Zapas 1 stycznia 1895.	4712	26	359	35	5071	61	48847	—	—	—	—	—	—	—
Styczeń	2892	92	—	—	2892	92	31174	2378	46	359	35	2737	81	25394
Luty	2779	84	102	32	2882	16	32178	2021	19	—	—	2021	19	20158
Marzec	6565	95	193	82	6759	77	88780	5096	19	193	82	5290	01	53874
Kwiecień	3421	62	627	58	4049	20	34835	4203	59	197	63	4401	22	44855
Maj	3316	49	197	76	3514	25	30270	4110	93	425	21	4536	14	41182
Czerwiec	1977	29	—	—	1977	29	20380	3326	55	—	—	3326	55	24466
Lipiec	1832	21	—	—	1832	21	23016	3502	05	101	55	3603	60	36601
Sierpień	1243	58	—	—	1243	58	12580	1731	46	102	32	1833	78	22083
Wrzesień	2587	86	—	—	2587	86	20398	1541	72	—	—	1541	72	13122
Październik	5820	57	201	19	6021	76	65692	2085	51	100	52	2186	03	13879
Listopad	5427	71	406	47	5834	18	44252	3180	58	406	47	3587	05	32228
Grudzień	4600	35	224	93	4825	28	36098	3023	18	—	—	3023	18	26810
Zapas z 31 grud. 1895	—	—	—	—	—	—	—	10977	24	426	55	11403	79	133 48
Razem	47178	65	2313	42	49492	07	488500	47178	65	2313	42	49492	07	488500
Wydano	36201	41	1886	87	380·8	28	354652							
Obrót ogólny (czyli 876 wag. zboża)	83380	06	4200	29	87580	35	843152							

Obrót spirytusu w krajowym składzie publicznym we Lwowie za rok 1895.

Miesiąc	Przyjęto: hektolitrostopni	Wartość ubezpiecz.	Wydano: hektolitrostopni	Wartość ubezpiecz.
Stan 1 stycznia 1895	46229	8072	—	—
Styczeń	29101	4657	—	—
Luty	19399	3104	—	—
Marzec	63394	10143	—	—
Kwiecień	108862	17417	—	—
Maj	98189	15710	—	—
Czerwiec	77587	12737	10500	1681
Lipiec	65618	10499	31563	5049
Sierpień	42904	6864	21000	3360
Wrzesień	—	—	119000	19040
Październik	143	23	183217	29642
Listopad	11026	1764	36939	5925
Grudzień	1585	—	—	1389
Stan 31 grudnia 1895	—	—	155818	24904
Razem	558037	90990	558037	90990
Wydano	402219	66086		
Obrót ogólny (czyli 96 wag. spirytusu)	960256	157076		

Obrót poświadczeń składowych w kraj. składzie publ. we Lwowie za rok 1895.

Miesiąc	Wydano: na zboże sztuk	kilogr.	Ubezp. wartości	na spirytus sztuk	h.l. %	Ubezp wartości	Ściągnięto: na zboże sztuk	kilogr.	Ubezp. wartości	na spirytus sztuk	h. l.%	Ubezp. wartości
Stan 1 stycznia 1895	3	25742	1160	4	36544	5847	—	—	—	—	—	—
Styczeń	4	39938	2000	1	9716	1555	1	10006	500	—	—	—
Luty	—	—	—	4	38784	6206	1	10087	600	—	—	—
Marzec	3	30134	1300	—	—	—	6	60064	3100	—	—	—
Kwiecień	—	—	—	6	55912	8946	1	10008	200	4	36544	5847
Maj	—	—	—	1	9716	1555	—	—	—	1	9716	1555
Czerwiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lipiec	—	—	—	4	38784	6206	—	—	—	4	38784	6206
Sierpień	1	2993	300	—	—	—	1	5649	560	—	—	—
Wrzesień	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	18276	2924
Październik	16	160336	11208	—	—	—	2	19971	1400	—	—	—
Listopad	20	199529	140 0	—	—	—	1	2993	300	—	—	—
Grudzień	10	66589	7135	—	—	—	4	32587	2908	—	—	—
Stan 31 grudnia 1895	—	—	—	—	—	—	40	373896	28035	9	86136	13783
Razem	57	525261	37603	20	189456	30315	57	525261	37603	20	189456	30315
Ściągnięto	17	151365	9568	11	103320	16532						
Obrót (czyli sztuk 105)	74	676626	47171	31	292776	46847						

Lwów, 31 grudnia 1895.

Kraj. Skład Publ. dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze Składem wolnym,

Drobne ogłoszenia

Klozety pokojowe po zł. 8.50, 17.— i 30.—. Wanny długie po zł. 15.— i 16.—, nasiadowe po zł, 6.— i 7.50 poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Ketedry). 71

Pocztmistrz filii w większem mieście poszukuje zamiany na prowincyę (miasteczko lub blisko miasta) i ze służbą wyłącznie dzienną. Przyjemne stosunki. Dom z ogrodem. Zgłosznia listowne Z. S, Lwów, Łyczakowska 53-a. 94

Pasztet przewyborny w terynkach funtowych, z gęsich wątróbek po zł. 1.50, z truflami po zł. 2.—. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany. 42

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 48

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Najświeższe nowości!!

Wypożyczalnia książek i nut

Stanisława Köhlera

Lwów, ul. Batorego l. 28

Abonament (3 tomy na raz) 40 ct. miesięcznie. Kaucya zł. 1. Na prowincyę (10 tomów naraz) abonament 1 zł. miesięcznie. Kaucya 5 zł. Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę.

Zapisywać się można codziennie.

Nuty 6 kawałków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucya 1 zł. 73

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Koperniklem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**

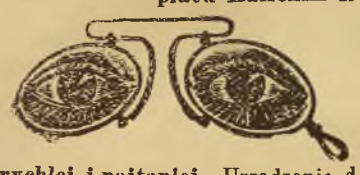

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Konkurs. 91

Połączone kopalnie nafty w Schodnicy poszukując

lekarza kasy chorych

rozpisują niniejszem konkurs na tę posade, która byłaby do objęcia z dniem 1 marca 1896.

Warunki: pensya roczna 2400 zł., pomieszkanie kawalerskie w budynku szpitalnym, opał i światło. Kontrakt początkowo na przeciąg jednego roku.

Ubiegający się o powyższą posadę zechcą wnieść oferty swoje zaopatrzone w odpowiednie dokumenta do Zarządu kasy chorych na ręce p. Ludwika Graba w Schodnicy, a to najdalej do dnia 31 stycznia 1896.

Schodnica w styczniu 1896.

Zarząd kasy chorych.

Trzy razy dziennie

świeże mleko kuracyjne

z dostawą do domu

z zakładu mlecznego **Jadwigi Grzywińskiej.**

Zamówienia przyjmuje 78

Karol Bałłaban

Lwów, ul. Halicka l. 23.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Obwieszczenie.

Należące do mas konkursowych Salomona Platza i Simchego Lissa we Lwowie pretensye sprzedane zostają w drodze ofertowej najdalej do dnia 20 stycznia 1896.

Bliższa wiadomość i spis pretensyj u podpisanego zawiadowcy masy, ul. Kołłątaja 10. 97

Fläschner.

Kraj. stacya botaniczno-rolnicza w Dublanach. 93

Przyjmuje ocenę nasion co do ich czystości, prawdziwości, siły kiełkowania itp., udzielając sprzedającym w celu dania gwarancyi, kupującym zaś w celu sprawdzenia tejże odpowiednie poświadczenia.

Plombuje w składach lwowskich, a w miarę możności i w innych miejscowościach, worki z nasionami dodając do każdego pisemne poświadczenie.

Wchodzi w umowy z firmami handlowemi, na podstawie których mogą być wydawane listy gwarantujące dobroć sprzedawanego towaru.

Zajmuje się oceną pasz skoncentrowanych, wykazując ich skład mechaniczny oraz zanieczyszczenie.

Bliższych wyjaśnień udziela kierownik zakładu

Dr. Ignacy Szyszyłowicz, w Dublanach.

Lwowski Zakład Zastawniczy

przy ul. Czarnieckiego Nr. 1 róg placu Bernardyńskiego

udziela pożyczki na zastaw:

papierów wartościowych, przedmiotów **złotych, srebrnych, brylantów, pereł, zegarków** i t. p. kosztowności dając wysokie zaliczenia przy umiarkowanym procencie. Prócz tego przyjmuje Zakład przedmioty nie należące do rzędu kosztowności jako to: **broń myśliwską** nowszych systemów, **bronzy, antyki, platery** (chińskie srebro) **pasy lite, karabele** i t p. od których procent został z dniem dzisiejszym podwyższony a natomiast od kosztowności zwyż **100 zł. obniżony.** Ze szczególną troskliwością przechowuje Zakład powierzone mu zastawy, opakowując starannie i strzegąc od wilgoci. Zastawiający w osobnym przedziale nieżenowany otoczeniem w jednej chwili zaliczkę odbiera. 21

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie

poleca następujące nowe dzieła:

Antoniewicz Karol X. **Poezye Religijne.** Wydał X. Jan Badeni Z licznemi winietami i portretem autora zł 1·50.

— **Poezye różne** (treści świeckiej) Z portretem autora. Wydał X Jan Badeni. zł. 1·50.

Bąkowski Klemens. **Humoreski z życia prawniczego.** Dziewiętnaście tryskających dwcipem nowelek. 60 ct.

Fischer Zygmunt c. k. inspektor rybactwa. **Przewodnik rybacki** dla właścicieli i dzierżawców rewirów. 50 ct.

Karwcki J. **Jak to in illo tempore bywało.** Kartka z papierów familijnych 18 wieku 25 ct.

Koźmian St. **Rzecz o roku 1863.** Tom I zł. 2 50, trwale oprawny 3 zł. Tom II 3 zł., oprawny zł 3·50. Tom III zł 3 50, oprawny 4 zł. Całe dzieło broszurowane 9 zł oprawne zł. 10·50.

Krożc. Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu. 40 ct.

Łoziński Bronisław. **Tłum,** Szkic socyologiczny Studyum to nosi na sobie piętno oryginalności i głębokości zapatrywań, która cechuje wszystkie prace niepospolitego uczonego i pisarza. 60 ct. w oprawie 1 zł.

Margert **Racławice. Matka. Św. Cecylia.** Obrazy sceniczne dla młodzieży zł. 1·50.

— **Trzy doby dziejów naszych.** (Jadwiga. Królowa Korony polskiej. Unici). zł 1·50.

Pius IX. Wspomnienie o ukochanym Ojcu. W 4 ce, z 327 rycinami 20 ct.

Popowski Józef **Polityczne położenie Europy w końcu XIX. wieku.** Rozprawa ta opatrzona kolorową mapą Europy, Azyi. Afryki i Australii, zastanawia się nad siłą i wzajemnemi stosunkami mocarstw i dochodzi do wniosku, że największą groźbą dla przyszłości Europy jest Rosya, największą zaś rękojmą pokoju trójprzymierze. 60 ct

Przywódcy socyalistyczni a ich moralne zasady. dla braci włościan i robotników. Cena 5 ct., 10 egzempl. pod opaską 60 ct, 50 egzempl. z przesyłką zł. 2.50.

Rodziewiczówna Marya. **Ż głuszy.** Pełen poezyi cykl nowel. złr. 1·60 w staran. oprawie 2 zł

Sewer. **Na szerokim świecie.** Powieść na tle stosunków spółczesnych. zł. 1·80, w ozdobnej oprawie zł. 2·20.

— **Starzy i młodzi.** Powieść. zł. 2, w ozdobnej oprawie zł. 2.50.

Tarnowski Stanisław. **Chopin i Grottger.** Dwa szkice 50 ct.

— **O dramatach Schillera.** (Zbójcy, Fiesco. Kabale und Liebe. Don Carlos, Wallenstein, Marya Stuart, Dziewica Orleańska, Braut von Messina, Wilhelm Tell, Fragmenta, Zakończenie). zł. 2, opraw w półskórek zł. 3·50.

Tarnowski Stanisław. **Studya do dziejów literatury polskiej XIX. wieku.** 2 zł, w półskórek francuski 3 zł.

— **Studya polityczne.** 2 tomy. zł. 1·80, w opr. płócien. 3 zł., w półskór-k 4 zł.

Weyssenhoff Józef. **Z Grecyi.** (I. Dziennik z podróży II Wiersze zpodróży) zł. 1·50.

Wężyk Franciszek **Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1830/31** Z portretem autora zł. 2 50. w oprawie 3 zł.

Witkowski Stanisław dr **Nowe odkrycia w dziedzinie muzyki greckiej.** 30 ct.

Wodzicka z Potockich Teresa **Historya Polski dla dorastającej młodzieży.** Część I zł 2 40, w ozdob. oprawie 3 zł. Część II. 2 zł., w ozdob. oprawie zł 2 60.

Windakiewicz St. dr. **Mikołaj Rej z Nagłowic.** Wyczerpujące to studyum, obejmujące nietylko literacką działalność Reja, ale i jego dokładny życiorys zł. 1 20

Wystawa powszechna kraj we Lwowie w r 1894. Wydanie „Przeglądu polskiego“ 27 arkuszy ścisłego druku, każdy dział opracowany przez znawców. 3 zł.

Żmigrocki Michał dr. **Auxiliary, czyli sto kilkadziesiąt kongresów,** odbytych w czasie wystawy w Chicago. 80 ct.

Babireckiego Jana **Mapa Rzeczypospolitej polskiej** z przydaniem kart trzech podziałów, Ks. Warszawskiego, Okręgu Miasta Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. Karta ta in folio, nader starannie w 5 kolorach wykonana przez najznakomitszy zakład kartograficzny, jest pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapą Polski. Autor uwzględnił wszystkie najnowsze badania i zasięgał opinii fachowych badaczy. Karta podaje także wszystkie miejscowości ościennych państw, pamiętne wypadkami historycznemi, lub które oręż polski dosięgał i te wioski, które rok 1831 i 1863 krwawemi ślady naznaczył. Stosunki oro- i hydrograficzne z rzadką dokładnością uwzględnione, a pod względem czytelności mapa ta niema równej między polskimi wydawnictwami kartograficznemi. Całość złożoną w formacie 8-ki, zdobi okładka opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntowskim, wykonanym w kolorach. Cena zł. 1·20 Podklejana starannie, złożona, lub dla do zawieszenia, zł 1·80.

Mapa rybna, przedstawiająca przegląd rozsiedlenia ryb w wodach Galicyi według dorzeczy i krain rybnych, zestawił prof. dr. M. Nowicki folio 2, zł.

W każdej księgarni na składzie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 1035 (206 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na linii c. k. kolei państwowej Halicz-Ostrów (Tarnopol) oddane będą w drodze publicznej licytacyi celem rozszerzenia stacyi „Halicz“, tudzież przestrzeni między kilometrami 110.804 i 111.680 linii lwowsko-czerniowieckiej, roboty podtorowe i część robót nawierzchnich (budynki) z wyłączeniem jednakże dostawy i ustawienia mostów żelaznych, dostawy urządzeń mechanicznych dla stacyi wodnych i wreszcie wewnętrznych urządzeń w budynkach.

Rozdanie robót nastąpi częściowo wedle pomiaru za ceny jednostkowe i częściowo za sumy ryczałtowe w jednym losie.

Koszta tych robót wynoszą w przybliżeniu:

Roboty podtorowe . . .	26.768 zł.
Ogrodzenia, znaki kolejowe i graniczniki . .	1.537 zł.
Budynki	119.000 zł.
razem	147.305 zł.

Termina wykonania powyższych robót ustanawia się jak następuje.

Najpóźniej 1 czerwca 1896 ma się rozpocząć kładzenie toru na gotowym plancie podtorowym — dalej winna tu robota bez przeszkód tak być prowadzoną, aby 1 lipca 1896 można rozpocząć montowanie mechanicznych urządzeń dla stacyj wodnych, obrotnic i żurawi wodnych wraz z kanałami do czyszczenia lokomotyw — rownież, aby już 1 października 1896 wszystkie budynki mogły być do użytku oddane i wreszcie, aby 15 października 1896 mogło nastąpić otwarcie ruchu na tej linii.

Bliższych warunków co do przedłożenia ofert, przepisane na takowe formularze, cenniki. ogólne kosztorysy, warunki budowy i dotyczące plany udzieli bióro techniczne jeneralnej dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Wiedniu (Wiedeń XV dworzec kolei zachodniej), lub też biuro budowy I w Tarnopolu.

Oferenci są obowiązani do podpisu przejrzanych wyż wymienionych części projektu. Kopie tychże, z wyjątkiem planów, mogą oferenci nabyć za zapłatą w obu wyż wymienionych urzędach.

Podług przepisanego formularza należycie wypełnione i zapieczętowane oferty należy przedłożyć do wspomnianej generalnej Dyrekcyi w Wiedniu najpóźniej do 12 godziny w południe 27 stycznia 1896 poczem nastąpi już o 2-giej godzinie popołudniu tegoż samego dnia otwarcie tychże ofert.

Oferta musi obejmować wszystkie wyżej wymienione roboty i obowiązuje oferującego do 29 lutego 1896. Szczególnie się zaznacza, że tylko ci oferenci mogą się spodziewać uwzględnienia. którzy udowodnią, że ich środki pieniężne i uzdolnienie techniczne odpowiadają do dopełnienia przyjętych zobowiązań.

Wadyum złożyć się mające wynosi 7400 zł., które w razie przyjęcia oferty stanowić będzie kaucyę.

Oferty tych oferentów, którzy nie wszystkie do przejrzenia przeznaczone części projektu podpisali, również tychże, którzy wadium w przepisanym terminie do przedłożenia ofert nie złożyli, wreszcie i ci, którzy zasady ofert całkowicie, lub częściowo zmienili, będą tak uważani, jakoby oferty nie przedłożyli.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich